

Młodzie wobec historii

Materiały z uczniowskich ekspedycji badawczych cz. 2

Ekspedycje młodzieży na terenie Republiki Komi Federacji Rosyjskiej

pod redakcją Janusza Kobrynia

. 2

Bystrzyckie Stowarzyszenie Pamięci Żołdaków Sybiru i Ofiar Represji

Bystrzyca Kłodzka 2015

Bystrzyckie Stowarzyszenie Pamięi i Żeńców Sybiru i Ofiar Represji
w partnerstwie z Kołem Związku Sybiraków w Bystrzycy Kł.

o

sybiracy@interia.pl

Wydanie książki stało się możliwe dzięki dofinansowaniu ze
środków Konsulatu Generalnego RP w Sankt Petersburgu

a

-

Grafika na okładce: The Gimp

Autorzy:

Jekatierina Sawczenko

Oleg Aleksiejewicz Gudowanyj

Jewgienija Aleksandrowna Kolygina

Irina Władymirowna Witman

Aleksandr Wasiliewicz Kałmykow

Tłumaczenia i skład: Janusz Kobry

: The Gimp

:

, :

ISBN: 978- 83- 926622- 1- 1

W książce użyte są kroje pisma Verdana i Georgia autorstwa Matthew Cartera

:

Druk i oprawa: Łódzkie Zakłady Graficzne sp. z o.o.

Przedmowa

Oddajemy w ręce Czytelników kolejną, drugą już pozycję pt. „Młodzie wobec historii”. Tym razem opartą na materiałach dwóch młodzie owych ekspedycji badawczych prowadzonych w okolicach Workuty. Pierwsza z nich zawiera opis i dokumentację miejsca, które do dziś jest bolesną raną dla mieszkańców miasta i rodzin represjonowanych, także tych, którzy mieszkają poza granicami byłego ZSRR. Jest to miejsce masowych rozstrzeliwań w dniach wiosny 1938 roku – tzw. Okołotok Kirpicznyj położony niedaleko Workuty. Rozstrzelano tam co najmniej 600 osób. Mimo usilnych poszukiwań miejsce kaźni i pochówku tak wielu ofiar do dziś pozostaje nieznane. Na załączonych listach osób rozstrzelanych znajdzie Czytelnik wiele polskobrzmiących nazwisk.

Druga część materiałów dotyczy ekspedycji badawczo-krajoznawczej przeprowadzonej wzdłuż linii dawnej kolei w skotorowej – pierwszej linii kolejowej za kręgiem polarnym.

Powstanie Workuty przypadło na lata 30. XX wieku, kiedy to terror państwowy w Związku Radzieckim osiągnął apogeum. Budowa Workuty – domów, mieszkań, kopalni, dróg i linii kolejowych była prowadzona rękami więźniów, także Polaków, których liczba sięgała kilku tysięcy. Bezimiennie mogiły więźniów rozsiane są wzdłuż linii kolejowych, obok punktów obozowych, lazaretów, mostów. Dzięki działaniom rosyjskich społeczników i nauczycieli możliwe jest opisanie obecnego stanu zachowania ładów obozów, lokalizacja punktów obozowych, a co najważniejsze – uczestnictwo młodych ludzi w ekspedycjach badawczych pozwala przekazać pamięć o czasach terroru kolejnym pokoleniom. Pamięć ta nie tylko dla Rosjan, ale także dla Polaków, dla całej Europy. Mam nadzieję, że lektura niniejszej pozycji, oprócz tego że jest źródłem informacji, pozwoli Czytelnikom lepiej zrozumieć specyfikę historii Rosji, a wiadomości o w pobliżu kaźni praktycznie miejscowości istnieją (czyśto nie zlokalizowane do chwili obecnej) miejsce pochówku ofiar terroru.

Dziękuję za pomoc w stworzeniu książki E. Magierowskiej, A. Synowiec i B. Kobry.

Janusz Kobry

».

«

1938

30-

XX

Wst p

Historyczna pami Workuty jest nie do pomy lenia bez wydarze Gułagu, którego ocalone materialne ludy jeszcze dzi mo na znale w mie cie i w jego okolicach.

Tundra została obficie zlan ludzkim potem i krwi , w tym tak e tych niewinnie os dzonych, którzy pozostali na zawsze w wiecznej zmarzlinie. Tylko w workuckim archiwum MSW przechowano ponad 500 tys. kart rejestracyjnych os dzonych, z których znaczna cz była wi niami politycznymi, skazanymi na podstawie smutnej sławy 58 artykułu¹. Obozy Workuty były najwi ksz wysp archipelagu GUŁAG na europejskiej Północy Rosji. Zarówno co do ilo ci wi nów, jak i co do skali „oswajania” Północy nie było im równych. Prawie przez jedn trzeci wieku istnienia w obozach Workuty tysi ce ludzkich losów zostało tragicznie złamanych w latach stalinowskiego terroru. Je li w carskich czasach Komi było „wi zieniem bez krat”, to w latach trzydziestych XX wieku stało si „wi zieniem narodów”. Przez obozy Workuty przeszli wi niowie 136 narodowo ci z 22 krajów.

W ród praw, których byli pozbawieni wi niowie, było tak e prawo do zachowania pami ci po mierci. Od 1929 roku do 1938 zmarłych i zabitych nie chowali w ogóle: w czasie transportu wodnego trupy wrzucali do rzeki, w czasie przemieszczania si pieszo pozostawiali je w lesie lub w tundrze, a w czasie pracy zakopywali obok nasypów budowanych linii kolejowych czy dróg. Pó niej nie zezwalano chowa wi nów na wspólnych z lud mi wolnymi cmentarzach, chowali ich w zupełnie innych miejscach. W ten sposób społeczne zró nicowanie trwało tak e po mierci.

Ludzie, którzy przeszli przez GUŁAG, bardzo długo zachowywali milczenie o tym, co prze yli w Workutłagie. Temat ten był zamkni ty „zobowi zaniem o nie rozgłaszaniu” i nawet bliscy krewni mogli nie wiedzie o wi ziennych prze yciach w czasie katorgi w Workucie. Ale to jest historia naszego miasta i nie mo e ona by przez nikogo zawłaszczona – jest bowiem cz ci ycia ludzi ró nych krajów i narodowo ci. Przebywali tu obywatele krajów od „A” do „Ja”², od Amerykanina do Japo czyka. Szczególn wag w badaniach nale y zwróci na polskie losy. Obywatele polscy, represjonowani w latach 194-1945, byli najliczniejsz grup cudzoziemców, którzy ucierpieli od politycznych represji w Zwi zku Sowieckim, w szczególno ci w Komi ASRR i bezpo rednio w Workucie. Zatem badanie politycznych represji przeciw Polakom ma mi dzynarodowe znaczenie. Odtworzenie prawdziwego obrazu politycznych represji przeciwko polskim obywatelom mo e odegra pozytywn rol w rozwoju rosyjsko-polskich relacji. Osobista znajomo z Jarosławem Drozdem i Piotrem Marciniakiem, którzy byli konsulami generalnymi i odwiedzali Workut , traktuj jako zobowi zanie do współdziałania w dzia łalno ci poszukiwawczej.

¹Artykuł 58 radzieckiego kodeksu karnego przyj ty w 1927 r. wyliczał przest pstwa przeciwko władzy sowieckiej i wprowadzał poj cie „wroga ludu”. [przyp. tłumacza]
²„Ja ()” to ostatnia litera alfabetu rosyjskiego [przyp. tłumacza]

Niewzruszony ponadczasowy charakter mają ogólno ludzkie wartości, które pomagają kształtować w ludziach humanizm, tolerancję, szacunek dla historii swojego narodu i kraju. Uchronienie pamięci historycznej jest ogromnie ważnym zadaniem każdego kolejnego pokolenia, ponieważ w niej zawiera się narodowa tożsamość społeczna, bez której historyczny rozwój jest po prostu niemożliwy.

Swoją działalność krajoznawczą uczestniczymy w odrodzeniu historycznej pamięci i sprawiedliwości, wciągamy w ten proces młodych ludzi, aby wykształcić nowopatriotyczną, odpowiedzialną za swój kraj elitę. Ponaddziesięć ekspedycji badawczych zostało przeprowadzonych pod kierownictwem dwóch zaangażowanych pedagogów I. W. Witman i O. A. Gudowannego przez młodzież obojczych stowarzyszenia turystyczno-krajoznawcze „Horyzont” ze średniej Szkoły Ogólnokształcącej nr 14 oraz „Dziejopis” ze średniej Szkoły Ogólnokształcącej nr 35. W trakcie tej pracy staramy się odtworzyć karty strasznych lat stalinowskich represji. Działalność ta nie sprowadza się tylko do pracy w archiwach i bibliotekach nad literaturą i źródłami naukowymi, ale obejmuje także badania terenowe. Właśnie w trakcie wypraw badawczych możemy przenosić się myślowo w odległe czasy, gdy miały miejsce owe straszne wydarzenia.

Irina Witman

500

58-

« »

136

«

22

».

«

»,

1930-

1929

1938

»,

«

« » « », ()

1940-1945

14»

«

»

«

35».

«

»

«

„Kirpicznyj” – krwawe widmo totalitaryzmu

Ju -Jago, rzeko też
niech Twoje imi przypomina ich
Powiedz, gdzie poło y mogiln płyt
Co na sercu ci y tyle lat?
G. Bagliuk

Wprowadzenie

Miejsca związane z tragicznymi wydarzeniami minionych lat znajdują się w każdym mieście. W Workucie jest ich więcej niż gdzie indziej, ich badaniem zajmujemy się już pięć lat. W trakcie prac poszukiwawczych i dokumentacyjnych próbujemy odtworzyć obraz tamtych strasznych lat, przebieg wydarzeń związanych ze stalinowskimi represjami.

Jednym z takich miejsc jest dawna linia Workuckiej Kolei Wskatorowej, pierwsza linia kolejowa wybudowana na wiecznej zmarzlinie, za Kiergiem Polarnym – nie tylko w Republice Komi, ale na północie. W latach 1934-1943 była miejscowością Workutynskij Rudnik i Ust'-Workuta. Ta ostatnia miejscowość była „bramą do Wielkiej Ziemi” – tj. była Workuta z resztą kraju. Z tej wioski nie miejscowościami barki z wiosem wyruszały drogi wodne do centralnej części ZSRR, a stamtąd dostarczano żywność, artykuły przemysłowe, wyposażenie techniczne – niezbędną do życia na północy. Tam sam drogą przyganiano etapy więźniów Workutłagu [Workucki Obóz Pracy Poprawczej (ITŁ)]. Były ich tysiące, dla wielu była to ostatnia droga.

Totalitaryzm także na kolei w skatorowej odcisnął swój krwawy ślad: w pobliżu miejsca nazywanego Razjezd Kirpicznyj (nazwa od znajdującego się wówczas w pobliżu cegielni (ros. kirpicznyj – zawód) w roku 1938 miały miejsce krwawe zdarzenia. Na mocy pozasądowych decyzji rozstrzelano tu setki osób.

Parafrazując znany aforyzm [A. Suworowa]: „Wojna się nie kończy, dopóki nie pochowano ostatniego żołnierza”, można powiedzieć, że społeczeństwo nie rozliczy się ze spadkiem totalitarnego reżimu, dopóki ofiary nie zostaną wymienione z imienia i nazwiska i póki nie odnajdzie się miejsc, w których zostały pochowane. Dusze tych, których życie zostało bezlitonie stłamszone, a ciała pogrzebano w wiecznej zmarzlinie, nie znajdą spokoju, dopóki ich zbiorowe groby nie zostaną znalezione i oznaczone. A odnalezione mogiły będą nam przypominały wstrząsającą, nieludzką kartę historii – unieśmiertwi jej powtórzenie się w przyszłości.

Celem niniejszej pracy jest wysunięcie hipotezy dotyczącej prawdopodobnych miejsc rozstrzelania i masowych pochówków więźniów. Opiera się w niej na badaniu: w pierwszej kolejności na analizie wspomnień M. D. Bajtałskiego, A. Ł. Wojtałowskiej, I. N. Sulimowa, W. W. Zubczaninowa, G. Ja. Riwkina, A. W. Antonowa-Owsiejenko, A. I. Bojarczikowa, opracowania W. M. Poleszcznikowa, M. B. Rogacziowa; po drugie na analizie miejscowych map (wydanych w różnych latach) i fotografii lotniczych; po trzecie na rezultatach własnych badań w miejscu, w któ-

rym dawniej znajdowała się cegielnia, okolicy Kirpicznego Rozjazdu (nazywanego też Okołotok Kirpicznyj) i obszaru położonego między nimi, wykonanych w czasie ekspedycji w czerwcu i wrześniu 2005 roku.

Poszukiwanie „Podoboju śmierci”

Jako punkt wyjściowy poszukiwania lokalizacji Rozjazdu Kirpicznego i informacji o wydarzeniach z nim związanych można przyjąć „Podanie do Komisji ds. Pomnika Ofiar Represji Stalinowskich” napisane w roku 1989 przez dawnych więźniów Workułtagu W. Rozenbluma i Ł. Je. Rajkina. Stało się ono impulsem dla dalszych poszukiwań prowadzonych przez W. M. Poleszczikowa i Je. Ju. Duchowskiego. W roku 1991, pracując jeszcze w KGB, Władimir Michajłowicz Poleszczikow opublikował pierwszy list osób rozstrzelanych wokolicy Kirpicznego Rozjazdu. Natomiast dyrektor szkoły muzycznej Jewgienij Jurjewicz Duchowski, na podstawie starych map, wspomnień byłych więźniów i danych geologicznych, zlokalizował w tundrze dawną cegielnię. W oparciu o jego prace powstał program w workuckiej telewizji, informacje w nim zawarte okazały się bardzo pomocne w czasie naszych prac terenowych.

Wiedza o tym, co wydarzyło się na Rozjeździe Kirpicznym, stała się ogólnodostępna dopiero po emisji programu telewizyjnego i publikacji artykułów w gazecie „Zapoliarie”. Wcześniej nie wolno było o tym mówić. Później okazało się, że to co wtedy udało się zlokalizować, to tylko Rozjazd (Okołotok) Kirpicznyj w pobliżu w skotorówki. Miejsce, w którym znajdowała się cegielnia, udało się zlokalizować dopiero po roku 1995. Pod koniec lat 90. XX wieku opublikowano wspomnienia po rednich wiadków, które rzuciły nieco światła na tajemnicę tego miejsca. Bezpo rednich wiadków po prostu „usunięto” zanim zdążyli cokolwiek napisać lub opowiedzieć. Dzięki temu, że relacje o tych wydarzeniach stały się ogólnodostępne, wiemy co działo się (tak i w Workucie) w latach, gdy panował powszechny terror. Niestety we wszystkich tych materiałach są „białe plamy” – brak jest bezpo rednich informacji o miejscach pochówków więźniów. Nie wspomina się o nich ani w protokołach rozstrzeliwania, ani we wspomnieniach. Wszystkie te informacje były dla nas mocnym przeżyciem, uświadomili nam sobie jak ważne jest dla nas zlokalizowanie tych miejsc.

Rozkaz Ludobójstwa

Rok 1937 przeszedł do historii radzieckiej jako rok masowego terroru ze strony państwa skierowanego przeciw jego własnym obywatelom, jako szczyt nasilenia represji. W drugiej połowie 1937 roku wydano rozkaz 00447, który określił z góry liczbę osób podlegających represjom: 273,6 tys., w tym 10 tys. spośród więźniów obozów NKWD. Od wydania tego rozkazu zaczęła się „operacja represjonowania najbardziej aktywnego antyradzieckiego elementu wśród byłych kulaaków, uczestników ekspedycji karnych, bandytów, białych, aktywistów cerkiewnych sekt i innych kontrewolucjonistów, którzy prowadzili w obozach aktywną pracę skierowaną przeciw władzy radzieckiej... Represjom podlega także element kryminalny przebywający w obozie i prowadzący tam działalność przestępczą”. Ju

na pocz tku zakładano likwidacj wi niów, poniewa w rozkazie cały „limit obozowy” [liczba wi niów, która miała by represjonowana] był przypisany do kategorii I – rozstrzelanie [najwy szy wymiar kary]. Wi niowie północnej cz ci Uchtpieczłagu [Uchtyjsko-Peczorskiego ITŁ, z którego pó niej wydzielono Workucki ITŁ] pocz tkowo planowano odkomenderowa do Ad wa-Wom [miejsco wo na prawym brzegu rzeki Usa, na zachód od Workuty], ale poniewa miejscowo ta przez wi ksz cz roku była niedost pna, wybrano inne miejsce – karny punkt obozowy („Podobóz mierci”) Kirpicznyj Zawod, znajduj cy si niedaleko kolei w skotorowej Rudnik–Workuta–Wom. Był on szczególnie dobrze chroniony. Wła nie Kirpicznyj Zawod miał sta si Golgot Uchpieczłagu. Ogółem rozstrzelano tam 600 osób. W chwili obecnej listy rozstrzelanych s prawie całkowicie kompletne^{***}. Było to mo liwe dzi ki ci kiej i długotrwałej pracy, której do lat 90. XX wieku nie mo na było wykona .

Wspomnienia nale y czyta mi dzy wierszami

Anton Władymirowicz Antonow-Owsiejenko, wi zie ITŁ w Abiezi, słyszał o rozstrzeliwaniach na Kirpicznym od współwi nia, z którym dzielił cel – Michała Bakłanowa (wcze niej był w tamtejszym obozie strażnikiem)². Bakłanow opowiedział, e zwykły etap (transport) wi niów ulokowano w wozie. Nie wyprowadzaj c ludzi daleko, rozstrzelano ich z karabinów maszynowych. Następnie zasypano ciała niegaszonym wapnem, polano je wod . „Miejsce bitwy” zostało wysadzone.

Znalezienie w wozu w okolicach cegielni Kirpicznyj Zawod jest dzi niemo liwe, w gór i w dół rzeki Ju -Jaga rozci gaj si dawne wyrobiska. Naszym zdaniem nie było adnej potrzeby, aby przywozi tutaj wapno, specjalnie dla grupy wi niów. W okolicy na przestrzeni wielu kilometrów nie było stałych mieszkańców – i nikt nie mógł si o tym dowiedzie . Po co miano by ukrywa lady zbrodni? Mo liwe, e wapna uyto w okresie pó niejszym, aby przysypa rozkładaj ce si ludzkie szcz tki. Tym bardziej, e według relacji hodowców reniferów, latem nawet renifery uciekały od tego straszego odoru. Ko ci poddane działaniu wapna nie niszczej , mamy nadzieję , e uda nam si odnale ich fragmenty, nawet po 70 latach.

Władimir Wasiliewicz Zubczaninow, wi zie Workuckiego ITŁ, opisuje te krwawe wydarzenia w sposób nast puj cy: „Pod koniec zimy przenikn ły do nas szczegóły o tym, co działo si w Kirpicznym. Kaszkiewicz dostał zadanie rozstrzelania zebranego tam tysi ca osób albo, jak to ujmowano w szyfrowanych rozkazach: «wykona g boki odwiert». Ale rozstrzelanie tylu ludzi nie było łatwe. A Kaszkiewicz, tak jak i zreszt wszyscy czekici, których widzieli my, nie umiał niczego zorganizowa . Na pocz tku wymy lił nast puj cy sposób likwidacji: ludziom ogłaszaj , eby przygotowali si na pój cie do bani. Wyprowadza si pierwsze dziesi osób, te rozbieraj si w przedsiönku, nic nie podejrzewaj c wchodz do nagrzonej bani – i widz uzbrojonych wochrowców [WOCHRA]. Tam ich zabijaj , trupy wynosz . Następnie wprowadzaj drug dziesi tk i tak dalej. Ale

^{***}Bibliografi znajdzie Czytelnik na ko cu rozdziału

kiedy pierwsza dziesiątka, rozebrawszy się w przedśionku, weszła do bani i zobaczyła tam uzbrojonych wochrowców, gotowych do strzału – zaczęło się zamieszanie: jednych zdążyli zastrzelić, ale kto złapał cebrzyk i rzucił się na wochrowców, kto inny zaczął wrzaskować i chlusił na ołnierzy. Para przestroniła wszystko, strzelali na o lep, długo i chaotycznie. Ten strzelanin usłyszano w namiotach i zaczęła się panika. Kiedy skończyła się rzeźnia z pierwszej dziesiątki i nieco uspokoiło się, chcieli prowadzić drugą dziesiątkę, podniósł się taki zgłęb, przerażeni ludzie zbili się w tłum, a nic się nie dało zrobić. Trzeba było wstrzymać planowane działania.

Od niepowodzenia Kaszkiewicz minął mniej więcej tydzień i wtedy ogłosił on, aby się nie spieszyli na etap [do drogi]. Wszystko było, tak jak należy, obstawione. Wzywali ich, kazali brać swoje rzeczy, sprawdzali to samo z list, formowali kolumnę. Kiedy kolumna była już gotowa, nagle otworzyli ogień z karabinów maszynowych. W pierwszej chwili nikt się w tym nie połapał, a przez to, że strzelano z kilku karabinów, na początku zabiło wiele osób. Ale już po kilku minutach wybuchła panika – wszyscy zaczęli padać, czółgać się, uciekać. Stralnicy strzelali już nie do kolumny [zwartej grupy], a do pojedynczych ruchomych sylwetek. Kaszkiewicz z pomocnikami i ołnierzami długo chodzili potem po polu, dobijając rannych, szukając i zabijając, tych którzy się odczołgali. Stralnicy obstawili teren, nie zdejmowano ich kilka dni. Kiedy w końcu zebrali wszystkie trupy, przeliczyli je i upewnili się, że nikt nie wyczołgał się i nie uciekł, Cariew dostał rozkaz zorganizowania pochówku. To dlatego zaopatrzył się w łomy i łopaty.”³

Wspomnienia Zubczaninowa są dla nas bardzo cenne, ponieważ opisują różne metody mordowania więźniów i grzebania ich ciał. W jego relacji jest też dokładniejszy opis miejsca pochówku: „Pewnego razu wezwałem Kołurina, inspektora linii kolejowej, aby przedyskutować z nim plan rozbudowy linii. Zakładano zwiększenie przewoźności trzeba było się do tego przygotować. Projekt był już gotowy, ale brakowało podkładów kolejowych. Poradziłem Kołurinowi, aby rozebrał porzuconą linię, którą prowadziła na Kirpicznym. Bez żadnych podtekstów powiedziałem: «Weź podkłady stamtąd, z Kirpicznego». On zrozumiał to jako aluzję i uśmiechnął się: «Tak, tam na Kirpicznym, jest teraz masa podkładów. Tylko niewygodne – z rękami i nogami»”³.

Nawet teraz, po 70 latach, pozostało ci linie słabo widoczne, ale niestety tylko na początkowym odcinku (przy rzece Już-Jaga), czułbyś bliżej Okołotka jest mocno zarosnięta krzakami. Na całej długości drogi są jeszcze dziś widoczne rowy – wiadczą o tym, że dawniej były one znacznie szersze i głębsze. I dobrze nadawały się do ukrycia ładów zbrodni. Ponadto w pobliżu drogi, na brzegu urwiska widoczne jest zagłębienie, które nie powstało w naturalny sposób. Początkowo uznali my je za wyrobisko, z którego wydobywano materiał na podsypkę. Dokładniejsze oglądziny potwierdziły, że zagłębienie to jest na pewno dziełem człowieka, zwłaszcza że podsypka była niezbędna do wykonania nasypów linii w skotorowej i jej odnogi w kierunku cegielni. Możliwe, że to zagłębienie jest również jednym z miejsc pochówku.

Grigorij Jakowlewicz Riwkin, w czasie gdy był więźniem Workuckiego Oddziału Uchtyjsko-Peczorskiego ITŁ, kierował brygadą zajmującą się załadunkami w bazie technicznej. O Kirpicznym dowiedział się od starszego woźnicy, deportowanego jako rozkułaczony: „Pewnego razu powiedział mi, że wozi wochrowców do cegielni, tam zabijają ludzi. I przygryzł koniuszek wskazując tego palca mruć oczy – tylko ani mru, mru! Wtedy i ja zacząłem zauważać, że przed pobudką tych furmanów nie było już w baraku. Do cegielni było dwadzieścia kilometrów. Trzy godziny do miejsca egzekucji, tyle czasu na jej wykonanie i trzy godziny na powrót”⁴.

Na podstawie relacji Grigorija Jakowlewicza nie możemy określić miejsc rozstrzeliwań i pochówków. Nie ma jednak wątpliwości, że działo się to wszystko na obszarze leżącym pomiędzy „Okolotkiem Kirpicznym” a cegielnią. Aby to potwierdzić, konieczne jest przeszukanie terenu w maksymalnie zbliżonych warunkach, tj. zimą, w marcu.

Aleksandr Iwanowicz Bojarczikow podaje inną wersję tych wydarzeń: „... pod pozorem etapu do Obdorska (ob. Salechard) więźniów wywożono w tundrę i rozstrzeliwano z karabinów maszynowych albo też wysadzano przy pomocy amonalu [rodzaj ładunku wybuchowego stosowany, m. in. w górnictwie]. Ładunki wybuchowe zakładano w nim, przy drodze.

Cudem pozostało przy życiu kilku więźniów z tej grupy, która brała udział w likwidacji starych komunistów. Opowiadali oni, że w starej cegielni zbudowali «banie – duszegubki» [łańcuch śmierci] dla opozycjonistów. Pod pozorem zabiegów sanitarnych, jakoby niezbędnych przed transportem, zaganiali ludzi do łańcucha. Stamtąd już nie wracali. Trupy wywozili w tundrę i palili”⁵.

Z zapisków Bojarczikowa wynikałoby, że należy szukać pozostałości «łańcucha śmierci», ale gdzie dokładnie – nie wiadomo. W tej okolicy znaleźliśmy fragmenty tylko jednego budynku, zachowanego w takim stanie. Jest to zabudowanie stacji kolejowej, podobne do tych, które spotkaliśmy wcześniej na dawnej stacji kolejowej Usa i Rozjezie Leżymym. Najprawdopodobniej owe «łańcuchy» zorganizowano w barakach lub namiotach. Ich zlokalizowanie jest niemożliwe – cały obszar jest zryty gniazdeniami pojazdów terenowych, a na miejscu cegielni istniało podobne gospodarstwo rolne. Ale wspomina on amonal. Materiał wybuchowy używany był głównie w kopalniach, prócz tego używano go zimą do grzebania zmarłych. Ze wspomnienia emerytowanego chorążego, który za polarnym kręgiem odsłużył 27 lat, z czego 15 lat w Workutłagu, dowiedzieliśmy się w jaki sposób grzebano ludzi w tamtych czasach: „W wiecznej zmarzlinie leżą zmarli, rzadko. Należy, jeden przy drugim, ręce wszyscy mają «na baczność» – wzdłuż ciała, z białymi spod lodu. U wielu można jeszcze rozpoznać rysy twarzy. Zrozumiałem, że natknęliśmy się na «amonalnik» – pochówek w tundrze zmarłych albo rozstrzelanych więźniów. Wtedy, w latach 30. i 40. [XX wieku], po prostu wysadzali amonalem lej w wiecznej zmarzlinie, no i układali tam trupy, jak szproty w puszcze, a potem przysypywali ziemią. I do tego nie wiadomo, ile warstw tych «szprotek» jest pod widoczną górą warstw, wszystko zależy od głębokości tego grobu – «amonalnika»”⁶.

O tym, że amonal był używany bardziej do mordowania, bardziej do grzebania więźniów, pisze tak też Adda Lewowna Wojtałowska. W swoich wspomnieniach

przycacza ona słowa strażnika, nazwiskiem Koszkin: „Na Workucie pracowali wszyscy. Przydziału [jedzenia] za darmo nie dostaniesz! Potem przeniesi ich na Kirpicznyj. Długo ich nie widziałem, ju nawet zapomniałem, trzeba ich tam!... Tyle czasu minęło. Pracujcie. U nas to jest służba! Nie to co u was – czy si stoja, czy si leja... Dyscyplina! pilnosc, a my ich pilnujemy noc, w zamieci, w deszczu. My licie «klawisze», – a my przecie jeste my na rzadowej posiadzie. Ale co tam gada, czy moecie to zrozumie? Wezwali potem na Kirpicznyj, do dyspozycji samego Kaszkiewicza – naczelnika. Nie jednego, cały pluton tam skierowano. I to wla nie spotkałem tych ptaszków – waszych wyliniałych trockistów, wszystkich tych łotrzyków... Obejdziemy si bez nich! A bez nas – nie da rady! Kilka dni odstali my na warcie. Potem przenosili my amonala wgóry, eby szykowa drog dla etapów przez Ural, na Budow 501 [m. in. linie kolejowe: Peczora-Workuta, Czum-Salechard-Igarka]. Pomyleli my, e pluton wezwali po to, by my konwojowali etapowi niów. Kiedy wrócili my, był dzie na odpoczynek. W tym dniu wzywali osadzonych, według listy, przygotowali transport. Wieczorem naczelnik wezwał nas – szykujcie si do drogi, na jutro. Wszystkim wi niom dali dobre umundurowanie, wszystkie rzeczy nienoszone, walonki dla tych, którzy ich nie mieli. Dla mężczyzn i dla kobiet. A wszyscy oni, tam na Kirpicznym, to były ywe trupy, na wykozczeniu, nie wszystkich rozpoznałem. Niektórzy si ucieszyli: z Kirpicznym koniec, tam dalej mo e b dzie lepiej. Ubieraj si, rozmawiaj, o ywili si... Wyprowadzali my jedn partia za drug... a tam ju inni działali... Po co był amonala – my my si domy lili i wy si domy licie... Umundurowanie odnosili my z powrotem. I tak cała noc – tam i z powrotem. Potem przerwa na dzie, dwa i znów mobilizacja na noc”.⁷

To, e strażnik, w trakcie gwałtownego wybuchu nienawici, mówił prawdę – okrutnie i gorzko, potwierdziło kilka osób, które ocalały z pogromu. Znacznie później Maria Jacek opowiadała Lizie Sienatskiej: „W Kirpicznym kobiety były w niehumanicznych warunkach, podobnie jak mężczyźni. W zimnych, wilgotnych i ciemnych kazamatkach, na gołych pryczach – bez podścielisk i materaców. Na głodowych porcjach. W porównaniu z Kirpicznym Siwaja Maska [nazwa karnego punktu obozowego pochodząca od pobliskiej wsi Siwej Mazka] wydawała si niezłym internatem. Głód był tak silny, e zagłuszał wszelkie inne uczucia i przejawy rozszkodku. Dlatego, kiedy skierowano na etap prawie wszystkie kobiety (z wyjątkiem dwóch), wszyscy ucieszyli si, poweseleli. Natomiast te dwie, które miały zosta, ślaniały si, czuły si skazane, prawie martwe.

Noc konwojenci budzili: «Zbiera si, z rzeczami!» Wyprowadzili pierwszą grupę, potem drugą i trzecią. Nie od razu, po kolei. Ale konwojenci nie byli ci sami, co pilnowali przez kilka miesiacy. Byli nowi i traktowali lepiej, bardziej miłko, ostroniej niż zwykle. Nie poganiiali, nie krzyczeli. Czekali cierpliwie i cicho. Niektórzy z nich nawet mówili cicho, półgłosem... Noc stopniowo wyprowadzili wszystkich skierowanych do etapu. Ruch był słyszalny tak e w miedzykibie Kirpicznego, we wszystkich namiotach. Dwóm kobietom, które zostały zabroni wychodzić a do rana. Obie nie spały. O szóstej rano, tak jak zwykle, pobudka. Apel był na dworze. Kiedy je wyprowadzono, obie usłyszały wystrzał serie karabinowe,

w górach. Było jeszcze całkiem ciemno. Oglądamy się – opowiadała Maria – i ni to szeptem do siebie, ni to do strażników. Gdzie strzelają? Czemu strzelają? Konwojent waha się i odpowiada nie zwyczajnie, krzykiem, tylko najęwyszy się: – Nic nie słysz, przesyłało wam się... Ale to nie było przesłyszenie – cały czas, gdy staliśmy na dworze, słychać było równomierne serie karabinów.

W czasie niadania pojawiło się zdumienie, a potem strach – wydali nam po pełnym talerzu kaszy gryczanej ze skwarkami. Głód był silniejszy, zjadłyśmy. Posiłek nie uspokoił nas, przeciwnie – w miarę jak syciłyśmy głód, strach i w tępłiwie ci narastały: co się dzieje? Czemu nas nakarmili do syta? Czemu nie zabrali wraz z innymi? Pukałyśmy do okienka stołówki, pytałyśmy dyururujcego wartownika. Ten wysunął głowę, uśmiechnął się tak jako lito ciwie i powiedział: – Głupie wy, głupie. Jedzcie, póki wam dają. To trzyna [pogodski obrzęd po eggnaniu zmarłych obejmujący jedzenie, tańce itd., przed spaleniem zwłok]. Zamilkł, pokręcił głowę, chciał zatrzaskać okienko, ale uchylił je znowu i dodał konspiracyjnie: – Według waszych porządków, finał, koniec. I zatrzaskał okienko. Słyszemy, chodzi tak jak zawsze. Ale z naszej strony pusto, żadne okienko więcej nie trzasnęło. Zaczęli nas dobrze karmić, obchodzili się z nami łagodniej. Kilka razy o poranku znów wyrażnie słyszałyśmy strzały, na placu coraz ciszej i ciszej. Martwimy się, modlimy, ale nic z tego nie rozumiemy. W końcu, po dwóch tygodniach, wzywają na etap i nas. W dziedzię wybrały sobie walonki! Poszłyśmy do magazynku. I nagle wśród walonek widzimy parę naleśnic do Dusi Pawłowej, te w których poszła na etap. Na pewno się nie myliłam... Czemu one są tutaj? Co zakłuło w sercu, jeszcze nie przypuszczenie, nie przecudie... Nie, jej walonek na pewno nie wezmę. Za nic! A magazynier mówi: – Bierz jakiego chcesz! Nie, ale, patrz te czarne są najlepsze, domowe, z wojtoku! I wyciąga ze stosu nowe męskie walonki. Wtedy uwiadomiłam sobie czyje one są... Moja towarzyszka z wyrazem rozpaczony na twarzy, pokazała mi półkołuszek z gładkiej skóry. Ten sam, którego Szewa Abramowa za nic nie chciała zamienić na zimowroboczkę kurtki w niarską [buszlatę] i w której poszła w drogę. W tępłiwie ci nie mogło być. Oto dokąd nas zabierają «w drogę». Do lepszego świata.⁷

Adda Lwowna pisze, że strzelano gdzie „w górach”. „Góry” nazywano najprawdopodobniej pagórek i wzniesienie drogi, tak samo na przypuszcza, że strzelano jednak na starej odnodze w skotorówki prowadzącej od cegielni do Okołotka (w tundrze innej drogi nie było). Nie miało sensu odprowadzanie więźniów dalej, ponieważ odzież zdejmowana z zabitych była składowana najprawdopodobniej na Okołotku z celem jej późniejszego wysłania do workuckich obozów. Wspomina o tym także Iwan Nikiforowicz Sulimow, który dowiedział się o tragedii w Kirpicznym: „... w maju 1938 roku, szedłem z etapem po zakończone podkładach w skotorówki z Rudnika do stacji Workuta-Wom. Mieliśmy tam rozładowywać barki, które przychodziły rzekę Peczor 10-15 czerwca z oprzyrządowaniem przeznaczonym dla budowanych kopalni, materiałami budowlanymi. Na barkach byli też więźniowie, ale ich «rozładowywali» strażnicy z psami, a nie my – więźniowie. [...] Po sześciu-siedmiu godzinach zobaczyliśmy przed sobą dwa budynki stacji kolejowej (na linii w skotorowej też takie były), to było oczekiwane schronienie dla osadzonych.

Przez okno budynku widać było długie sznury, na których wisiała jakaś odzież. Kiedy przypatrzyłem się uważnie (w tym celu trzeba było chuchać na szkło, aby roztopić lodowe wzory), zobaczyłem marynarki, spodnie, płaszczyki i inne rzeczy – z czerwonymi plamami. Przez głowę przemknęło: – Przecież to krew! I to przypuszczenie potwierdziło się, kiedy do izby wszedł stacyjny stróż w nowych watawnych spodniach, ciepłej kurtce i walonkach. U lewej ręki brakowało palców.

To był «mój» człowiek – «bytowik» [skazany za przestępstwa pospolite, chuli-gaństwo] Pszenicznyj, ksywka «Baron». On też mnie poznał. Mieliśmy szybki i waleczny rozmowę. Od razu spytałem, co to za odzież wisiała na sznurach.

– Rozstrzeliwali tu wrogość ludu – odpowiedział – Na sznurach suszą się ich ubrania. Byli wśród nich dobrzy ludzie. Ale o tym ani mru mru! Nikomu ani słowa!

W ten sposób dowiedziałem się o zbrodni popełnionej przez czekistów w okolicy Workuty. Z tego, co udało mi się dowiedzieć w czasie krótkiej rozmowy z Pszenicznym wynika, że krwawa jatka rozpoczęła się w drugiej połowie marca. Strażnik wchodził do namiotu, odczytywał listy i rozkazywał: – Zbierajcie się! Z rzeczami! Wezwani na etap z radością egzaltowali się, z tymi którzy zostawali, mając nadzieję na szybkie spotkanie w izolatorze dla politycznych. Na zewnątrz, na mrozie zbierała się grupa około stu więźniów, ich rzeczy kładziono na zaprzężone w konie sanie. Nie wielki konwój otaczał kolumnę, strażnicy układali na saniach jakieś pakunki. Potem sznur więźniów rozciągał się wzdłuż ledwo widocznej drogi przez tundra. Z przodu i z tyłu jechały zaprzęgi i szli konwojenci. Po przejeździe 4-5 kilometrów, na ostrym zakręcie zsanowały gra karabiny maszynowe. Ludzie padali na mroźnej ziemi, jak skoszona trawa.

To bestialskie mordowanie ludzi trwało prawdopodobnie wiele dni, trzeba było ciągnąć zabitych ubrania i wywozić trupy w przygotowane wcześniej miejsce, do wykopanego dołu. Kaci tak zorganizowali całą operację, że pozostali przy życiu nie domyślali się nawet tragedii, która spotkała ich nieszczyśnych towarzyszy wyprowadzonych na etap. Serie z karabinów i pojedyncze wystrzały rozlegały się przecie w odległości od cegielni „Kirpicznyj Zawod”⁸.

We wspomnieniach jako prawdopodobne miejsce pochówku wskazywany jest zakręć linii kolei w skotorowej, akurat tam, gdzie znajduje się wyrobisko, z którego wydobywano podsypkę. Nie zgadza się jednak odległość – z cegielni do tego miejsca jest tylko 1,5 km.

Jest jeszcze jedno wiadectwo tego, że więźniów nie prowadzono dalej niż do Okołotka Kirpicznyj. Wspomina Michaił Dawydowicz Bajtalskij: „Etap przyprowadzili na trzeci Okołotok – Kirpicznyj. Z przystanku kolejowego [który znajdował się w tym miejscu] dalej już nie prowadzili, to słyszałem od wielu osób. Sposobu, w jaki rozstrzeliwano, można się domyślić na podstawie tego, że wszystkie trzy grupy skazanych na śmierć (po 50 osób każda) wysyłali z cegielni z przerwami trwającymi tylko godzinami. To znaczy, że nie strzelali pojedynczo, ale z karabinu maszynowego. To też może potwierdzić wiele osób. Przy zastosowaniu takiej metody nie zabija się wszystkich od razu i kaci dobijają pojedynczych rannych. Najprawdopodobniej nie zakopywali też głębokimi, tylko liwymi, a po prostu zarzucali niegłęboko. W marcu ziemia jest tam jak kamień. Wykopywanie w niej grobu na kilka-

set osób, ówczesnym workuckim sprężem – łom i łopata – to praca tak ciężka, że trzeba by tam skierować ze 30-40 ludzi i to silnych robotniczy. I przecie to robotnicy nie na jeden dzień, nie przeszłaby niezauważona. O tym, żeby wyniszczeni półcyfrowi ludzie skazani na śmierć mogli sami sobie wykopać dół (tak jak w Uchtarce) [Nowaja Uchtarka nad rzeką Uchtarką w Republice Komi, miejsce masowego pochówku więźniów] nawet nie mogło by mówić. Najwidoczniej do 27 marca w cegielni nie było już kogo zabijać i tego dnia rozstrzelano tych, którzy siedzieli w więzieniu w Rudniku”.⁹

Podsumowanie

Oczywiście metody poszukiwania są różne, każdy ma swoją interpretację, swoje źródła w różnym stopniu wiarygodne. „Wiele było rozmów o tym, jak dokonano tej masowej zbrodni. Jedni mówili, że skazanych więźniów w grupach po 100 osób wyprowadzali w tundrę i otwierali z bliska ogień z zamaskowanych karabinów maszynowych. Inni twierdzili, że przywozili więźniów do bani w punkcie obozowym Kirpicznyj Zawod, tam ich rozstrzeliwali, a trupy wywozili w tundrę. Jednak ta rzecz była zorganizowana tak starannie, że nikt nigdy i nigdzie nie napotkał jakiegokolwiek wskazówki, która mogłaby pośrednio, czy te bezpośrednio naprowadzić na jakiś ład”. G. Ja. Riwkin miał rację: w latach 1938-2006 nikt nie mógł z całą pewnością ci stwierdzić, jak rozstrzeliwano więźniów i gdzie są oni pochowani. Istnieją tylko przypuszczenia.

W czerwcu zorganizowali my jednodniową ekspedycję w terenie, aby zorientować się, czy mimo wszystko na miejscu, które 70 lat temu budziło u ludzi uczucia rozpacz i beznadziei, zachowały się jakieś ślady. Poszukiwania kontynuowali my także we wrześniu.

Po cegielni zostały tylko metalowe kotwy w ziemi, z osiedla – ziemianki, a dokładniej żagielnica i kamienie zespolone ze sobą gliną, a także szyny kolejowe wyprodukowane w roku 1931, wykorzystywane do wzmocnienia ścian ziemianek. W tym roku ziemianka została „rozerwana” przez osuwający się grunt. Obok znaleźliśmy stos cynków. Na całym terenie jest dużo metalowych przedmiotów, to wszystko co zachowało się przez tak długi czas. Największym znaleziskiem był wagonik, który z trudem wykopaliśmy z gliniastego brzegu. Na dowód tego, że w tym miejscu rzeczywiście znajdowała się cegielnia, znaleźliśmy dużo cegieł (możliwe, że był tu skład wyrobów gotowych), także wybrakowanych – te nie mogłyby być przywiezione i wiadczą to, że cegły produkowano na miejscu. Na drugim brzegu odkryliśmy zarys drogi prowadzącej na Rozjazd (Okolotok) Kirpicznyj. Najprawdopodobniej wykonano ją później, po opisywanych w tej pracy wydarzeniach. Droga, która łączyła cegielnię z Rozjazdem, znajduje się nieco w górę rzeki i widoczna jest tylko w czerwcu. We wrześniu jest zasłonięta roślinnością.

Po przeanalizowaniu wszystkich dostępnych źródeł pisanych, a także wykonaniu poszukiwań w terenie, wysunęliśmy hipotezę mówiącą, że więźniów rozstrzeliwano najprawdopodobniej koło linii kolei w skotorowej prowadzącej od cegielni do Rozjazdu Kirpicznyj, ponieważ pobocza przypominają zapadliska. Biorąc pod uwagę relacje i dokumenty mówiące o tym, że wydarzenia miały miejsce

w marcu, mo na sformułowa nast puj cy scenariusz: do dołów formowanych przy pomocy wybuchów amonalu, składano ciała, przysypuj cje niegiem i bryłami zmarzni tej ziemi. nieg roztajał, pozostała osiadaj ca ziemia, która z biegiem lat zarosła traw i krzakami. Te sztuczne zmiany rze by terenu s jednak widoczne gołym okiem, s przy tym wyra nie tylko na pocz tkowym odcinku linii i bli jej rodka, w pobli u Rozjazdu ich nie ma. Jest to zrozumiałe – wycie czeni ludzie nie byli w stanie przej dwóch kilometrów. Poszukiwania na terenie cegielni upewniły nas, e linia ta to jedyne miejsce „nadaj ce si ” do zamordowania tak wielu ludzi.

Na tym etapie nie uwa amy bynajmniej, e nasza praca jest zako czona. Mamy w planach ponowne przeprowadzenie poszukiwa w terenie w warunkach mo liwie zbli onych do ówczesnych, tj. w marcu, aby spróbowa odtworzy ci g wydarze .

Latem 2007 roku planujemy przeprowadzenie wykopalisk w miejscach, które wydaj nam si prawdopodobnymi miejscami pochówku. W ten sposób potwierdzimy b d odrzucimy nasze hipotezy.

Podsumowuj c informacje, zarówno pisemne jak i uzyskane w terenie, doszli - my do wniosku, e miejsc pochówku rozstrzelanych wi niów b dziemy szuka na obszarze na odcinku 200 m od linii w skotorowej do rzeki Ju -Jagi. Wła nie tam setki zamordowanych spocz ły na zawsze.

„Siedz oto na wysokim brzegu Ju -Jagi. Trzydzie ci metrów ode mnie – resztki ziemianek, z tyłu ruiny cegielni (pale po barakach), a za rzek , przede mn i ciut na lewo – droga. Staj mi przed oczyma zachowane w pami ci wydarzenia sprzed siedemdziesi ciu lat. Dokładnie widz ludzi, którzy w słoneczny marcowy dzie id t drog w nadziei na jedzenie, ciepłe cele i mo liwo korzystania z biblioteki – to, co przysługuje wi niom politycznym. Wyruszaj w swoj ostatni drog ...”

Oplakujemy i tych, co odeszli
Tych, co do yli wiosny
Tych, co za ycia przeszli piekło
Zapomnie o nich nie wolno...
Dmitrij Sirotin

Spisy osób rozstrzelanych:****

„Akt

Dnia 1 marca 1938 roku my, ni ej podpisani, pom.[ocnik] nacz.[elnika] II Oddziału III Wydziału GUŁAG NKWD lejtnant bezp.[ieczy stwa] pa stw.[owego] Kaszkietin Je. I.; nacz. Działu III Worskuckiego Oddziału Uchtpieczłaga Nikitin A. I.; pom. pełnomocnika operacyjnego Wydziału III GUŁAG NKWD Zaprawa M. B.; pom. pełnomocnika operacyjnego Wydziału III Uchtpieczłaga NKWD Manochin W.; pom. pełnomocnika operacyjnego Wydziału III Uchtpieczłaga NKWD Czeczcin I.; pom. pełnomocnika operacyjnego Działu III Worskuckiego Oddziału Uchtpieczłaga Michajłow I. N. sporz dzili my niniejszy akt wykonania w dniu dzisiejszym wyroku Trójki UNKWD [Zarz du NKWD] Obwodu Archangielskiego (posiedzenia w dn. 29/IX-37 r., z dn. 8/X-37 r., z dn. 20/XI-37, z dn. 16/XII-37, z dn. 21/XII-37, z dn. 25/XII-37, z dn. 25/XII-37, protokoły 15, 19, 33, 37, 41, 44, 45) skazuj cego na rozstrzelanie 173 osób wymienionych poni ej, wi - niów Uchto-Peczorskich Obozów NKWD, skazanych za powtórne przest pstwa popełnione w obozie: [podany rok urodzenia]

1. Gamow Boris Josifowicz 1900
2. Dorfman Aleksandr Moisiejewicz 1907
3. Kazarjan Gaj Siemionowicz 1896
4. Kramarienko Gleb Borysowicz 1905
5. Łobanow Grigorij Siemionowicz 1893
6. Mielnajs Karł Pietrowicz 1901
7. Miziew Nikołaj Grigorjewicz 1912
8. Milman Gdalij Markowicz 1907
9. Robinson Samuił Grigorjewicz 1893
10. Sad aja Michaił Soczienowicz 1898
11. Szulpin Siergiej Pietrowicz 1903
12. Bryzgałow M. K
13. Bielousow Iwan Jemieljanowicz 1894
14. Gieworkjan Sokrat Awaniesowicz 1897
15. Bamdas German Chaimowicz 1897
16. Aleksandrow Siergiej Aleksandrowicz 1906
17. Gorłow Nikołaj Pietrowicz 1880
18. Chotinskij Giergij Naumowicz 1901
19. Kuriniewskij Dmitrij Sołomonowicz 1906

****Dokumenty dotycz ce rozstrzeliwa udost pnione przez W.M.Poleszczikowa były opublikowane po raz pierwszy w artykule „Obykownienny faszist” w gazecie „Zapolarije” z dn., 18 wrze nia 1991 roku, oraz „Ispolnietiel – Kaszkietin. Rasstrieliannyje 30 marta 1938 g.” z dn. 1 stycznia 1995. Prócz tego przytoczone s tak e w ksia ce pt. „Ot Workuty do Syktywkara. Sud"by jewriew w Riespublikie Komi” T.1 ss. 263-272; T.2 ss. 325-330.

20. Kraskin Josif Samojułowicz 1899
21. Jakiwin Grigorij Jakowlewicz 1899
22. Wulfowicz Grigorij Moisiejewicz 1905
23. Donadze Wasilij Adamowicz 1902
24. Tabacznik Bencion Jakowlewicz 1907
25. Łanger Jakow Borysowicz 1908
26. Biriukow Nikołaj Michajłowicz 1905
27. Michalewicz Anatolij Moisiejewicz 1908
28. Antokolskij Jakow Moisiejewicz 1908
29. Rac Lew Borysowicz 1904
30. Kamienieckij Matwiej Iljicz 1906
31. Czausowski Jurij Lwowicz 1908
32. Elcin Wiktor Borysowicz 1900
33. Wołchowskaja Anna Pawłowna 1905
34. Kirokasjan Jeriem Matiewosowicz 1902
35. Raszczuklejew Iwan Iwanowicz 1906
36. Pietrow Aleksiej Pietrowicz 1904
37. Kudinow Andriej Iwanowicz 1903
38. Pieriepielkin Wiktor Jemieljanowicz 1911
39. Bliumbierg Emil Adamowicz 1900
40. Aksiel Abram Fiszeliwicz 1901
41. Zajcew Jakow Daniłowicz 1909
42. Beradze Władymir Giergijewicz 1899
43. Gołowanow Konstantin Jakowlewicz 1905
44. Riepchin Biryś Moisiejewicz 1905
45. Lipienzon Siemion Matwiejewicz 1905
46. Sławin Samuił Aronowicz 1892
47. Maksimow Maksim Pietrowicz 1901
48. Agranowski Iew Aronowicz 1902
49. Wozniakowski Konstantin Andriejewicz 1902
50. Margolin Moisiej Michajłowicz 1909
51. Krakow Paweł Pawłowicz 1910 vel Portugalow Paweł Nikołajewicz 1900
52. Kowalenko Aleksandr Andriejewicz 1903
53. Kulbackij Michaił Stiepanowicz 1905
54. Buchtiejew Wiktor Borysowicz 1908
55. Kazienow Andriej Pietrowicz 1905
56. Szymberg Boryś Jakowlewicz 1906
57. Podziemskij Abram Grigorjewicz 1907
58. Kowalew (Kowaliow?) Iwan Matwiejewicz 1896
59. Ejgielberg Szmieriel Aronowicz 1902
60. Ługowoj Michaił (Samuił) Moisiejewicz 1901
61. Łobkowskij Lew Markowicz 1903
62. Siedienkow Fiodor Iwanowicz 1903
63. Zmudziak Grigorij Naumowicz 1902

64. Konowałow Andrijan Iljicz 1905
65. Gulko Siemion Siemionowicz 1895
66. Galickij Lew Iljicz 1905
67. Kuzniecowa Jefim Władymirowicz 1893
68. Biergman Gienrich Biernardowicz 1898
69. Karcew Paweł Andriejewicz 1913
70. Zołotuchin Wasilij Pawłowicz 1879
71. ak Łui Jakowlewicz 1902
72. Jermakowa Kławdija Michajłowna 1913
73. Gusarow (Potiechs) Iwan Jefimowicz 1897
74. Grigiel Aleksandr Michajłowicz 1908
75. Gornienko Timofiej Tierientiewicz vel Gawriłenko Nikołaj Ignatiewicz vel Rodyk Fiodor Maksymowicz 1912
76. Watagin Iwan Dmitrijewicz 1900
77. Babajkin Aleksiej Pietrowicz 1905
78. Rabinowicz Lew Jakowlewicz 1905
79. Diaczenko Wasilij Ławrientiewicz 1914
80. Biełozierow Nikołaj Wasiljewicz 1905
81. Balibanow Wasilij Aleksandrowicz 1912
82. Stiepanow Wasilij Fiodorowicz 1901
83. Leszczyner Władymir Naumowicz 1905
84. Sarajłow Gieorgij Grigoriewicz 1896
85. Rieznikowski Jakow Izrailewicz 1908
86. Frejberg Michaił Izrailewicz 1909
87. Szczekołdin Nikołaj Aleksandrowicz vel Wojeliur Eduard Karpowicz vel Sołowski Paweł Aleksandrowicz 1907
88. Gaczkin, Kuczyn, Kałanczuk, Pawłowicz, Bałagan, Wiktorow Iwan Fiodorowicz, Wasilij Fiodorowicz, Grigorij Iwanowicz 1903
89. Uszakiewicz Jewstafij Fomicz 1886
90. Sołowiow Jefriem Pietrowicz 1882
91. Miekikieczko Nikołaj Iwanowicz
92. Laskowski - Wicho Stanisław-Władysław Wikientiewicz 1901
93. Awrutis Ilja Jakowlewicz 1901
94. Andronow Andriej Michajłowicz 1903
95. Anaszczenko Denis Glebowicz 1904
96. Akopjan Andronik Miesropowicz 1904
97. Ablisimow Siergiej Stiepanowicz 1892
98. Agababow Christofor Aleksandrowicz 1907
99. Ałojc Isaak Wieniaminowicz 1905
100. Browier Borys Isajewicz 1899
101. Bagljuk Grigorij Nikiticz 1905
102. Baranow Michaił Łukjanowicz 1905
103. Biegun Wiktor Władymirowicz 1899
104. Biergman Dawid Joachimowicz 1897

105. Bielinki Jakow Siemionowicz 1909
106. Bogomołow Iwan Kondratiewicz 1908
107. Andrianow Aleksandr Aleksandrowicz 1897
108. Gincienbiereg Maks Nikołajewicz 1906
109. Baszłowka Gierasim Andriejewicz 1891
110. Michajłowski Arsienij Michajłowicz 1900
111. Szott Konstantin Pietrowicz 1899
112. Worow Afanasij Wasiliewicz 1912
113. Pietrow Wiktor Fiodorowicz 1903
114. Brilkow Timofiej Stiepanowicz 1914
115. Baranow Dmitrij Iwanowicz 1913
116. Wasiliew Witalij Siemionowicz 1910
117. Wasiliew Iwan Stiepanowicz 1896
118. Wasiliew Iwan Wasiliewicz 1914
119. Wienckus Paweł Ippolitowicz 1899
120. Wiestiel Jurij Markowicz 1899
121. Wirab Nikołaj – Wirab Wirabowicz 1895
122. Wybornow Michaił Iwanowicz 1909
123. Gierasun Grigorij Pietrowicz 1899
124. Głan-Głobus Wieniamin Borysowicz 1898
125. Goldnier Borys Sołomonowicz 1901
126. Golman Michaił Borysowicz 1896
127. Grammatczikow Aleksandr Aleksandrowicz 1900
128. Griunman Miejer Iosifowicz 1901
129. Gudsztadt Girsz Jakowlewicz 1893
130. Dambe Piotr Eduardowicz 1903
131. Doroszenko Anatolij Pawłowicz 1891
132. Dranowski Lew Zielmanowicz 1893
133. Je kow Władymir Iwanowicz 1913
134. Iwanow Wasilij Wasiliewicz 1913
135. Iochiel Nikołaj Lwowicz 1903
136. Kwaczadze German Konstantinowicz 189?
137. Krigman Aron Samojłowicz 189?
138. Ku mienok Fiodor Iwanowicz 1904
139. Kulikow Władymir Fiodorowicz 1904
140. Kaniewskij Iosif Moisiejewicz 1901
141. Kuzniecowa Iwan Fiodorowicz 188?
142. Kirjanow Konstantin Iwanowicz 1899
143. Ła ko Michaił Konstantinowicz 1887
144. Li kow Aleksiej Nikitowicz 1910
145. Minkin Grigorij Zacharowicz 1900
146. Miereckij Isaak Jakowlewicz 1907
147. Margolin Ilja Ickowicz 1906
148. Mingalew Arsienij Siergiejewicz 1897

149. Orłow Wasilij Iwanowicz 1912
150. Pawlenko Paweł Potapowicz 1894
151. Piercew Maksim Jakowlewicz 1892
152. Prokopienia Aleksandr Antonowicz 1906
153. Pirogow Siergiej Nikanorowicz 1896
154. Podbielto Nikołaj Iwanowicz 1903
155. Plisie Siemion Jefimowicz 1896
156. Rozenfarb Ruim Iosifowicz 1897
157. Riutin Wissarion Martemianowicz 1913
158. Rubaszkin Morduf Iosifowicz 1909
159. Rogo yn Iwan Iwanowicz 1911
160. Suczkow Michaił Pawłowicz 1887
161. Sarak Jakow Łazariewicz 1890
162. Sławin Wulf Jewsiejewicz 1908
163. Subbotin-Daniłow Iwan Wasiliewicz 1905
164. Titarienko Jakow Georgijewicz 1888
165. Topczijan Wagram Dawydowicz 1894
166. Ur umow Michaił Timofiejewicz 1905
167. Fuks Wolf Miejerowicz 1916
168. Fadiejew Stiepan Aleksandrowicz 1895
169. Chatinskij Anatolij Borysowicz 1912
170. Chan vel Chanow Nikołaj Andriejewicz 1913
171. Cygankow Stiepan Maksymowicz 1906
172. Czernyszew Wiktor Michajłowicz 1903
173. Szałowski Lew Samojłowicz 1896

Wszystkie 173 osoby zostały rozstrzelane i pogrzebane.

Niniejszy akt sporządzono w dwóch egzemplarzach, z których jeden [przekazano] do Trójki UNKWD Obw. Arch[angielskiego] i jeden egzemplarz w aktach III Działu Uchłpieczłagieriej [Obozów Pracy Poprawczej] NKWD. Workuta, 3 marca 1938 r. Wykonawca: pom.[ocnik] nacz.[elnika] II Oddziału III Wydziału GUŁAG NKWD lejtnant bezp.[ieczy stwa] pa stw.[owego] Kaszkietin. Obecni byli Nikitin, Zaprawa, Manochin, Czeczcin, Michajłow."

W listach represjonowanych na mocy rozkazu NKWD 00409 (M.B. Republiki
Komi f.6 op.8, arch 26)

„My, ni ej podpisani sporz dzili my niniejszy akt o wykonaniu wyroku rozstrzelania
ni ej wymienionych wi niów Worskuckiego Oddziału Uchpieczlagieriej NKWD

- | | |
|-----------------------------|--------------------------|
| 1.Kropotkin Ł.D. | 39.Wiszniewskij W.M. |
| 2.Akopow S.M. | 40.Własow Je.G. |
| 3.Aronow Ł.Je | 41.Gieworkjan G.G. |
| 4.Aczojan S.A. | 42.Gołod F.M. |
| 5.Cypkin B.Ja. | 43.Goldiensztiejn I.I. |
| 6.Szaberdow I.Sz. | 44.Komarow W.F. |
| 7.Juft S.G. | 45.Niekasow A.I. |
| 8.Eksztejn Je.I. | 46.Małyszew M.G. |
| 9.Elst I.S. | 47.Paszkiewicz P.A. |
| 10.Jaszwili K.S. | 48.Tiukow F.I. |
| 11.Sowietkina M.M. | 49.Sienatorow A.A. |
| 12.Sorokin M.B. | 50.Szumichin A.I. |
| 13.Syrikow W.I. | 51.Andriejew K.B. |
| 14.Fridman A.N. | 52.Szagow W.P. |
| 15.Fłaks W.S. | 53.Gorbatow W.G. |
| 16.Psałmopiewcew I.P. | 54.Gusiew N.N. |
| 17.Poznanskij I.M. | 55.Gołubiew N.I. |
| 18.Prawdilo A.I. | 56.Warielas A.A. |
| 19.Lipkin I.M. | 57.Bingorn R.T. |
| 20.Ławrow G.A. | 58.Bazazjan W.G. |
| 21.Lipatow A.D. | 59.Krotok I.I. |
| 22.Łapszyn P.P. | 60.Klimajtjes I.W. |
| 23.Murawiew (Murawiw?) I.I. | 61.Kałmanowskij A.Ł. |
| 24.Milieszyn A.I. | 62.Kalimow A.I. |
| 25.Majziel Ja.G. | 63.Zosimow I.M. |
| 26.Dejnieto I.S. | 64.Złatin Ł.A. |
| 27.Dingielsztiedt N.F. | 65.Dzimistariszwili Ł.Ł. |
| 28.Drapkin Ja.M. | 66.Goflin Ja.W. |
| 29.Jerczenko Je.S. | 67.Martynow A.M. |
| 30.Złotczenko N.A. | 68.Maliukow M.P. |
| 31.Zak M.S. | 69.Sandomirskij Z.Ju. |
| 32.Zajgaft I.Je. | 70.Chołmieckij M.G. |
| 33.Karlik W.I. | 71.Chazanow M.I. |
| 34.Kotow D.I. | 72.Elcin M.I. |
| 35.Kiessiel S.P. | 73.Sputnik I.S. |
| 36.Kozienczew F.I. | 74.Mitierin W.G. |
| 37.Blium A.B. | 75.Winokur R.I. |
| 38.Wołodkowicz G.I. | 76.Chanin S.Z. |

- 77.Cytwer I.G.
78.Achmedow Sz.M.
79.Fizskim M.M.
80.Nikołajew P.G.
81.Narwianin W.N.
82.Jefimow I.N.
83.Zajcew F.N.
84.Koroliew (Koroliow?) D.A.
85.Bartykjan T.A.
86.Baranow T.P.
87.Bo anow W.M.
88.Opriedielenow S.G.
89.Lewin N.I.
90.Slitinskij A.I.
91.Oganiesjan A.W.
92.Ł abuz A.I.
93.Nabatom B.M.
94.Kaszyn G.F.
95.Orłow A.M.
96.E nsztiejn B.Ch.
97.Gurowskaja S.I.
98.Poliewaja-Gienkina Sz.A.
99.Kunina P.G.
100.Surina Je.S.
101.Sztiern N.A.
102.Paul R.I.
103.Toskar G.A.
104.Chazan G.M.
105.Płotkin M.G.
106.Panajotti I.Ch.
107.Kostinskij A.Je.
108.Lemier Ju.P.
109.Mamkorija P.G.
110.Gołubczik R.I.
111.Dwinskij-Fajdman Je.Je.
112.Lelizawietuskij M.A.
113.Jegorow W.T.
114.Igonin N.P.
115.Bogaczew (Bogacziow?) I.I.
116.Bierdiczewskij A.Ja.
117.Wasiliew M.P.
118.Szabajew S.W.
119.Koczniw K.F.
120.Kryłow A.N.
121.Sucharylidze A.N.
122.Waszakidze A.I.
123.Ioffe I.I.
124.Pałow W.A.
125.Giermanow D.P.
126.Gałaczan F.P.
127.Linno A.I.
128.Olszanskj Ł.N.
129.Kogan M.A.
130.Jaszwili Cz.S.
131.Kitajskij Ł.I.
132.Mielkumjan A.A.
133.Gołowiew A.P.
134.Wajncwajg F.S.
135.Sztier A.A.
136.Szanidze A.Je.
137.Zajdman M.M.
138.Mirotadze Ł.D.
139.Kotieliewicz S.Je.
140.Gołonow P.F.
141.Pliasow P.M.
142.Krawcow-Krawczenko T.G.
143.Lipikin M.F.
144.K sienofontow I.N.
145.Sawickij M.G.
146.Bardziłowski K.G.
147.Karpienko W.P.
148.Monachow W.S.
149.Lisicin N.N.
150.Kogan A.M.
151.Zienkow M.O.
152. emczu nikow A.B.
153.Lego kow K.N.
154.Pruss N.B.
155.Szwarcman A.W.
156.Zajonc R.B.
157.Rubinczik A.B.
158.Sziłonow M.S.
159.German Ju.I.
160.Krutiel W.U.
161.Kujawskij A.K.
162.Brontman I.B.
163.Walizier M.K.
164.Kaczarawa M.I.

165. Agranowskij E. Ł.
166. Woskriesienskij B. I.
167. Krawcow J. A.
168. Zot-Chochłow A. M.
169. Krysin W. F.
170. Łomberg K. A.
171. Kapusta D. A.
172. Kliusow G. S.
173. Poliakow A. G.
174. Maszkowicz Ju. G.
175. Ugarow A. S.
176. Sarkisjan A. A.
177. Szerieniew W. G.
178. Rubin S. B.
179. Klimaszewskij W. F.
180. Rutgajzier M. Ł.
181. Radczienko S. S.
182. Griugman Ju. I.
183. Zamiatin P. I.
184. Kosior W. W.
185. Kirijenko N. P.
186. Nikulin W. A.
187. Kriemsa Ja. W.
188. Wołodin I. F.
189. Jewsiejenko W. A.
190. Mielniczenko S. P.
191. Muchin A. F.
192. Romaniec A. I.
193. Puszkina I. I.
194. Pszenicznyj M. P.
195. Agarijewskij P. A.
196. Szewczienko D. D.
197. Kapacz F. S.
198. Dmitrijew T. A.
199. Podszkow M. T.
200. Warpietjan J. M.
201. Trampette G. A.
202. Wajciechowskij S. I.
203. Sliesarijew F. Ł.
204. Orłow S. D.
205. Michlin Z. Ł.
206. Tiszczenko D. I.
207. Czugunow W. P.
208. Smanow I. A.

209. Gołowanow I. K.
210. Subbotin M. S.
211. Nef E. G.
212. Szujskaja I. Ł.
213. Dirkejewow G. I.
214. Uczaniejswili G. P.
215. Klugierman M. Ja.
216. Daniłow I. Je.
217. Turienko W. A.
218. Byczkow A. M.
219. Dołnikow P. G.
220. Rownyj F. S.
221. Mieliksijan A. M.
222. Biront W. I.
223. Piekari I. Je.
224. Malcew B. K.
225. Szejntuch A. M.
226. Kozłow A. Je.
227. Nosow A. M.
228. Kuleszow I. A.
229. Cziepurnoj W. S.
230. Cwietkow F. P.
231. Orłow N. Z.
232. Borziło A. S.
233. Rabinowicz M. A.
234. Kuguszew I. G.
235. Michajłow-Szofman Z. Ł.
236. Szulc S. I.
237. Jasinskij Ja. I.
238. Finkielsztiejn Ch. Ł.
239. Giubner F. G.
240. Simonow R. Ja.
241. Bojarszynow P. I.
242. Bielusicz Ja. Ja.
243. Sadownikow I. F.
244. Biktaszew M. S.
245. Malcin A. G.
246. Makacari A. I.
247. Mirokjan A. A.
248. Cziernajew F. A.
249. Frołow A. T.
250. Nisztun W. Z.
251. Mandalianc Ł. A.
252. Szwiec F. K.

253. Morozow Ł. A.
 254. Slipecow P. M.
 255. Łoginow I. I.
 256. Pinie skij M. W.
 257. Gałkin N. W.
 258. Podszywałow W. P.
 259. Mitlin M. A.
 260. Gienler S. Sz.
 261. Popow B. A.
 262. Kierusow A. A.
 263. Obiedkow P. F.
 264. Kaminskij I. I.
 265. Michajłowski W. I.
 266. Kaszynskij A. D.
 267. Złotnik G. I.
 268. Ioffe N. K.
 269. Szarfgarz M. Sz.
 270. Kuprijanow Ł. N.
 271. Pawłowa W. G.
 272. Ugriumow G. D.
 273. Ko ewnikow N. A.
 274. Aleszyn S. G.
 275. Ziemkie Ch. S.
 276. Bieliewicz I. P.
 277. Zacharow A. W.
 278. Staruch A. O.
 279. Kaszcziejew S. Je.
 280. Wieli anin W. N.
 281. Griaznow N. F.
 282. Cziernow P. A.
 283. Suworow A. A.
 284. Czierniak N. N.
 285. Zabielin I. G.
 286. Wrubliewskij [Wróblewskij] D. A.
 287. Szmowonjan Ł. S.
 288. Spiriugow F. T.
 289. Połupanow W. I.
 290. Bierkunowa M. P.
 291. Murodjan A. A.
 292. Buttier W. E.
 293. Ginzburg A. I.
 294. Szumiel S. A.
 295. Adnaszew F. W.
 296. Giejzier M. S.
 297. Awruskin M. Ja.
 298. Radziminskij W. W.
 299. Pałast I. Ł.
 300. Mi kowa M. N.
 301. Mi kow I. P.
 302. Cyrlow I. P.
 303. Szwiedow A. A.
 304. Ozierieckij G. I.
 305. Bołtniew M. S.
 306. Ry kowa A. M.
 307. Rodomyslienskaja F. A.
 308. Wichariew N. W.
 309. Bierman Ł. K.
 310. Szanidze I. Je.
 311. Szarapow W. I.
 312. Szyfrin G. D.
 313. Kowaliewskaja- ylinskaja M. A.
 314. Wasiliewa-Ł ukina R. R.
 315. Miejerzon Je. B.
 316. Finkiel I. Ł.
 317. Ritman W. I.
 318. Komogorow N. W.
 319. Mirimowicz Ja. M.
 320. Maksimow-Szachtierow
 [Szachtiorow?] I. Ł.
 321. Niechlin. Sz. S.
 322. D ułakidze Je. W.
 323. Daniłowicz E. F.
 324. Zachidnyj M. M.
 325. Zilbierman K. A.
 326. K wierkiewielija W. P.
 327. Karjakin M. A.
 328. K orobkow N. Ja.
 329. Bykow I. M.
 330. Burienko W. A.
 331. Burlej O. N.
 332. Wajsman G. M.
 333. Waszakidze Ja. I.
 334. Wiekua K. I.
 335. K aroszko W. S.
 336. Mienzatow K. D.
 337. Gołubkow N. W.

338.Kricziewskij I.O.
339.Rabinowicz Ja.Je.
340.Tiemkin A.Ch.
341.Czigor' P.Ł.
342.Lieszczinskij P.M.
343.Zinowiew-Ikonnikow N.D.
344.Wa nowa A.S.

345.Markow W.P.
346.Kryłow A.I.
347.Miroszniczenko N.T.
348.Winokurow N.M.
349.Krajnij W.M.
350.Konowałow A.I.
351.Grigorjew-Kamienieckij G.I.

Wszystkich 351 więźniów rozstrzelano i pogrzebano. Przed wykonaniem wyroku sprawdzono zgodnie z tym samym materiałem kontrolnym (wypisy z protokołów i akt śledztwa). Niniejszy akt sporządzono w dwóch egzemplarzach.

Wykonawca: pom.[ocznik] nacz.[elnika] II Oddziału III Wydziału GUŁAG NKWD (Kaszketin)

pom. pełnomocnik operacyjny III Wydziału GUŁAG NKWD (Zaprawa)

pom. pełnomocnik operacyjny Wydziału III Uchtpieczłaga NKWD (Manochin)

pełnomocnik operacyjny Działu III Worskuckiego Oddziału Uchtpieczłaga Michajłow

W niniejszej pracy cytowane są wspomnienia następujących osób:

ANTONOW-OWSIEJENKO ANTON WŁADYMIROWICZ urodził się w roku 1920 w rodzinie zawodowego rewolucjonisty, znanego działacza państwowego Władymira Aleksandrowicza Antonowa-Owsiejenki. W roku 1935 wstąpił do Moskiewskiego Państwowego Instytutu Pedagogicznego (MGPI). W roku 1938 rozstrzelano jego ojca, w związku z czym został wydalony z Komsomołu i z MGPI. Wkrótce przywrócono mu prawa studenta. W roku 1940 został aresztowany. Wkrótce zwolniono go a postępowanie zostało umorzone. Powtórnie został aresztowany w Aszchabadzie 22 czerwca 1941 roku i skazany na 2 lata pozbawienia wolności. Zwolniono go w styczniu 1943 roku i powrócił do Moskwy. W sierpniu 1943 znów został aresztowany. 2 lutego 1944 roku na podstawie art. 58-10 KK ZSRR został skazany przez Kolegium Specjalne (OSO) przy NKWD ZSRR na 8 lat pozbawienia wolności. Od maja 1944 roku był więziony w Peczorskim ITŁ w Abiezi. Zwolniony został w roku 1953, a rehabilitowany w 1957.

Od roku 1960 mieszka w Moskwie, zajmuje się historią i literaturą, jest działaczem społecznym. Od roku 1995 kieruje Związkiem Organizacji Ofiar Represji Politycznych Regionu Moskiewskiego. Jest jednym z organizatorów Muzeum Historii Gułagu w Moskwie. Spod jego pióra wyszło kilka księzek o J. Stalinie, stalinizmie i historii represji politycznych. Są to m. in.: Portret Tirana (Nowy Jork, 1980), Stalin bez maski (Moskwa, 1990), Ławrientij Beria (Krasnodar, 1993), Teatr Iosifa Stalina (Moskwa, 1995), Wragi naroda (Moskwa, 1996).

BAJTALSKIJ MICHAŁ DAWIDOWICZ urodzony w roku 1903 w miejscowości Czernowo w gubernii odeskiej. Brał udział w wojnie domowej, był aktywistą Komsomołu. Na początku lat 20. XX wieku pracował jako dziennikarz w gazetach Donbasu oraz w Charkowie. Aresztowany w roku 1929, oskarżony o kontakty z trockistami. Po kilku tygodniach zwolniony. W roku 1930 przyjechał do Moskwy, gdzie pracował w gazetach „Izwestija” i „Wieczernaja Moskwa”. W roku 1936 został aresztowany i skazany za KRTD [działalność kontrrewolucyjno-trockistowska] na 5 lat pozbawienia wolności.

Wyrok odbywał w Worskuckim Oddziale Uchto-Peczorskiego ITŁ (od maja 1938 Worskucki ITŁ). W roku 1942 został zwolniony i zamieszkał w Kirowie. Brał udział w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej. Po demobilizacji mieszkał w Jejsku, pracował w fabryce. W roku 1950 aresztowano go ponownie i decyzją OSO MWD SSSR [Komisji Specjalnej Min. Spraw Wewnętrznych ZSRR] skazano na 10 lat pozbawienia wolności. W roku 1951 przewieziono go do Rieczłagu (Osoblag 6) w Worskucie. Zwolniony i rehabilitowany w roku 1956. W latach 1956-1970 mieszkał w mieście Nalczyk, następnie w Moskwie. Zmarł w roku 1978, zgodnie z testamentem pochowano go w Izraelu.

M. D. Bajtalskij jest autorem zbiorów poezji, księzek i artykułów dotyczących historii radzieckich żydów. W latach 70. XX wieku aktywnie współpracował z samizdatem (ps. Domalskij, Aronowicz, Krasikow). W roku 1962 w Izraelu (pod pseudonimem D. Sietier) wydano zbiór poezji M. D. Bajtalskiego „Priidiet wiesna

moja”, drugie wydanie w roku 1975. Książki i artykuły Bajtalskiego publikowane były w Izraelu, USA, Wielkiej Brytanii i Holandii.

Wspomnienia M. D. Bajtalskiego „Tietradi dlia wnukow”, powstały w latach 1956-1976. Wydane zostały w całości (w języku angielskim) w roku 1996 w USA. Pojedyncze fragmenty były drukowane w podziemnym czasopiśmie „Jewrieji w SSSR” (17, 1979) oraz w czasopiśmie w Izraelu. W Rosji wspomnienia te w całości nie ukazały się, opublikowano natomiast części: M. D. Bajtalskij „Tietradi dlia wnukow (Iz knigi wospominanij) Pieczalnaja Prista”, Syktywkar, Komi Kniznicestwo, 1991 ss. 328-344; M. D. Bajtalskij „Tietradi dlia wnukow. Pod muzyku Szopiena; Asia, Na kirpicznom zawodie; Pałatki smiertnikow; Boria Jielizawietkij; Gorod Łagieriej”, Zapoliarije, 16-08-2000, 22-08-2000, 19-09-2000, 27-09-2000, 3-10-2000, 11-10-2000. Pełny maszynopis wspomnień M. D. Bajtalskiego „Tietradi dlia wnukow” jest przechowywany w archiwum NIPC „Memoriał” w Moskwie.

BOJARCZIKOW ALEKSANDR IWANOWICZ urodzony w roku 1902 w Worotynsku w gubernii kowieńskiej. W latach 1918-1926 służył w Armii Czerwonej, uczestnik wojny domowej. Aktywny uczestnik trockistowskiej opozycji. W latach 1926-1930 studiował w Państwowym Instytucie Dziennikarstwa i na Katedrze Literatury Wydziału Etnograficznego Uniwersytetu Moskiewskiego (MGU). W roku 1932 aresztowany i na podstawie art. 58-10, 11 KK RFSRR skazany przez Kolegium OGPU na trzy lata pozbawienia wolności. Wyrok odbywał w izolatorze dla więźniów politycznych w Wierchnieuralsku. W roku 1935 zwolniony i zesłany. Powtórnie aresztowany 27 maja 1936 roku, skazany na 5 lat pozbawienia wolności za KRTD [działalność kontrrewolucyjno-trockistowska]. Wiązony w Worskuckim Oddziale Uchto-Peczorskiego ITŁ (od maja 1938 Worskucki ITŁ), zwolniony w roku 1941 i powtórnie zesłany. Uczestnik Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Po demobilizacji mieszkał w Worotynsku. Po raz kolejny aresztowany w roku 1949 i skazany decyzją OSO MWD SSSR [Komisji Specjalnej Min. Spraw Wewnętrznych ZSRR] na podstawie art. 58-10, 11 KK RFSRR na 10 lat ITŁ. Wysłany został do Karagandyńskiego ITŁ, a następnie do Stieplagu (Osoblag 4). W roku 1956 zwolniony i rehabilitowany. Po zwolnieniu mieszkał w Worotynsku, następnie w Moskwie. Zmarł w roku 1981.

A. I. Bojarczikow swoje wspomnienia zaczął pisać w roku 1956, zaraz po zwolnieniu i rehabilitacji. Pierwszą wersję ukończył w roku 1957. Rękopis był znany Sołenicynowi, który wykorzystał fragmenty wspomnień Bojarczikowa w „Archipelagu GUŁAG”. Za życia autora wspomnienia nie były publikowane. Po raz pierwszy przeredagowane fragmenty wspomnień Bojarczikowa ukazały się w piśmie „Urnałist” 6 ss. 52-56 pt.: „No nas nie słomili. Iz miemuarow A. I. Bojarczikowa. Pełne wydanie ukazało się w roku 2003: A. I. Bojarczikow „Wospominanija”, OOO Izdatielstwo AST.

ВОЙТЮЛОВА АДА ЛВОВНА urodziła się w roku 1902 w Kijowie. W roku 1926 ukończyła Leningradzki Państwowy Instytut Pedagogiczny im. A. Hercena. W latach 1930-1935 wykładała historię powszechną w Leningradzkiej Wyższej Szkole Związków Zawodowych, w roku 1934 rozpoczęła aspiranturę [doktorat] w Leningradzkim Instytucie Filozofii Literatury i Sztuki. Po tym, gdy jej matka, hi-

storka, N. I. Karpowa aresztowano po raz trzeci i skazano, Adda Wojtołowska została zwolniona z pracy i pozbawiona możliwości kontynuowania doktoratu. W roku 1935 została zesłana do Nowgorodu. W roku 1936 aresztowana i skazana przez OSO NKWD SSSR [Komisji Specjalnej Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych ZSRR]. Wyrok odbywała w Worskuckim Oddziale Uchto-Peczorskiego ITŁ (od maja 1938 Worskucki ITŁ), w punktach obozowych Siwaja Maska i Koczmes. Zwolniona w roku 1941 i zesłana do Wołogdy. W latach 1944-1949 wykładała w Rostowskim Instytucie Pedagogicznym. Wraz z matką aresztowana w roku 1949. W latach 1950-1954 przebywała na zesłaniu w Kraju Krasnojarskim. Po zwolnieniu mieszkała w Rostowie nad Donem, wykładała w tamtejszym instytucie pedagogicznym. W roku 1964 wróciła do Leningradu, tam zmarła w roku 1990.

A. Wojtołowska spisała swoje wspomnienia w czterech księgach „Po śladach mojego pokolenia”. Pierwsza księga (powstała w latach 1965-1966) poświęcona jest wydarzeniom lat 1934-1941, jej fragmenty publikowano: Wojtołowska A. L. Po śladach mojego pokolenia. Syktywkar Komi Kniżnitsa. Izd., 1991; Wojtołowska A. L. Stranicy iz wospominanij. Uroki gniewa i liubwi: Sb. wospominanij o godach riepriessij (20-je – 80-je gg.) Sost i red. T. Tigonien Ł., 1991 ss. 5-10; Wojtołowska A. L. Po śladach mojego pokolenia Wstupl. i publ. W. N. Karpowej, Zvezda 1995, 4, ss. 184-202.

ZUBCZANINOW WŁADIMIR WASILIEWICZ urodził się w roku 1905 w Muromie. W roku 1922 rozpoczął studia na wydziale ekonomicznym Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego, po jego ukończeniu pracował jako ekonomista w różnych instytucjach. Od roku 1934 na stanowisku naczelnika wydziału planowania Ministerstwa Przemysłu Lekkiego. W roku 1936 został aresztowany i skazany przez OSO NKWD SSSR [Komisji Specjalnej Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych ZSRR] na 5 lat pozbawienia wolności za KRTD [działalność kontrrewolucyjno-trockistowska]. Jesienią 1936 roku przybył do Worskuckiego Oddziału Uchto-Peczorskiego ITŁ (od maja 1938 Worskuckiego ITŁ). Wyrok odbywał w Punkcie Obozowym Worskuckim, pracował w wydziale planowania Worskuckiej Kolei Wskatorowej. W roku 1939 zwolniony, pracował jako wolnonajemny w Worskuckim ITŁ. W roku 1945 aresztowany ponownie i skazany przez OSO NKWD SSSR na 10 lat pozbawienia wolności. Wyrok odbywał w Uolskim ITŁ. Zwolniony w roku 1955, mieszkał następnie w Moskwie, pracując w Instytucie Naukowo-Badawczym Przemysłu Lekkiego i Tekstylnego, Instytucie Ekonomiki Przemysłowej i Stosunków Międzynarodowych AN ZSRR. Doktor nauk ekonomicznych. Zmarł w Moskwie w roku 1992.

Wspomnienia W. W. Zubczaninowa o „okresie workuckim” jego życia ukazały się drukiem w roku 1993 w workuckiej gazecie „Zapolarje”. W całości wydane w roku 1995: Zubczaninow W. W. Uwidiennoje i perieitoje. M. In-t mirowoj ekonomiki i międzynarodnich otnoszenij RAN, 1995; Zubczaninow W. W. Powiest' o pro i-tom Oktjabr' 1997, 7 ss. 22-85; 8 ss. 64-134.

RIWKIN GRIGORIJ JAKOWLEWICZ urodził się w roku 1904 w Chisławiczach w obw. smoleńskim. Po ukończeniu wydziału filologii hebrajskiej Małego Uniwersytetu Moskiewskiego pracował jako dyrektor szkoły żydowskiej w Smoleńsku. W roku 1936 został aresztowany i skazany na 5 lat pozbawienia wolności za

KRTD [działalno kontrrewolucyjno-trockistowska]. Wi ziony w Worskuckim Oddziale Uchto-Peczorskiego ITŁ (od maja 1938 Worskucki ITŁ). Zwolniony w roku 1943 bez prawa wyjazdu z Worskuty, w której mieszkał i pracował do roku 1966. Zmarł w Kałudze w roku 1993.

Wspomnienia G. Ja. Riwkina powstały w latach 80. XX wieku. R kopis jest w posiadaniu córki autora G. G. Niepomniaszcziej. Kopia rozdziału pt. „Po dorogam proizwoła” G.G. Niepomniaszcziej jest przechowywana w W. M. Polesznikowa. Wspomnienia były cz ciowo publikowane: Riwkin G. Tak było. Ot Worskuty do Syktyw-kara. Sud'by jewriew w Riepublikie Komi. T. 2 Sost. W. M. Polesznikow, Syktywkar, Poligraf-serwis, 2004, ss. 331-336.

SULIMOW IWAN NIKIFOROWICZ urodził si w roku 1917 w Tambowce (ujezd nowouzienski, gub. samarska). W roku 1933 został rozpocz ł studia w Saratowskim Instytucie Planowania i Ekonomiki. W roku 1936 aresztowany i skazany przez OSO NKWD SSSR [Komisj Specjaln Ludowego Komisariatu Spraw Wewn - trznych ZSRR] na 5 lat pozbawienia wolno ci za KRTD [działalno kontrrewolucyjno-trockistowska]. Wyrok odbywał w Worskuckim Oddziale Uchto-Peczorskiego ITŁ (od maja 1938 Worskuckiego ITŁ) w punkcie Bolszaja Inta, od czerwca 1937 roku w kopalni (Worskuta). W czasie pobytu w obozie został geologiem. Zwolniony w roku 1941 bez prawa wyjazdu z Worskuty. W roku 1943 aresztowany powtórnie, wkrótce zwolniony. W roku 1947 wyjechał z Worskuty do Saratowa. W roku 1949 aresztowany po raz trzeci, zwolniony po dwóch miesi cach. W roku 1950 wyjechał do obw. irkuckiego. Uko czył Zaoczny Wydział Nafciarstwa Wszeczwi zkowego Instytutu Politechnicznego w Moskwie. W roku 1968 uzyskał stopie doktora nauk geologiczno-mineralogicznych. Pracował w Nowosybirsku i Irkucku. W roku 1971 wyjechał do Odessy, gdzie zajmował stanowisko profesora Odesskiego Uniwersytetu Pa stwowego. Zmarł w Odessie w roku 2003.

Wspomnienia I.N Sulimowa powstały w pierwszej połowie lat 90. Zostały opublikowane w: Sulimow I. N. Echo pro itych liet, ili wospominanija o Worskutlagie. Odiessa, Astroprint, 1997 (Odiesskij Memoriał, Wyp. 4).

Autor: Jekatierina Sawczenko, uczennica klasy 9b MOU SOSz 35, członkini dru yny krajoznawczo-badawczej „Lietopisiec” MOUDOD „Baza młodych turystów”

Opiekunowie:

Oleg Aleksiejewicz Gudowanyj, nauczyciel geografii MOU SOSz 35

Jewgienija Aleksandrowna Kołygina, instruktor Centrum Edukacyjnego MOUDOD „SJUTur” [„Baza młodych turystów”].

Worskuta, 2006 r.

Bibliografia:

1. Rogacziow M.B. Prikazano unicztio it' „Kaszketinskije rasstriety”: kak eto bylo // „Dym otecziestwa” 21.10.2006 r.
2. Antonow-Owsiejenko A.W. Wragi naroda. intelekt, 1996, ss. 96-102
3. Zubczaninow W.W. Powiest' o pro itom Oktjabr', 1997 7, ss. 78-84; 8 s.67
4. Riwkin G.Ja. tak bylo. Gl. 15. Po dorogam proizwoła. Maszynopis, w zbiorach W.M. Polieszczikowa (Syktywkar)
5. Bojarczikow A.I. Wospominanija.M.: OOO Izdatielstwo AST, 2003 ss.223-224
6. Sidielcy Zapoliarija: „Amonalnik”, Zapoliarije, 1.07.2004 r.
7. Wojtołowskaja A.Ł. Po sledam sud'by mojego pokolenija. Syktywkar, Komi Kni noje Izdatielstwo, 1991, ss 234, 237-239
8. Sulimow I.N. Echo pro itych liet, ili wospominanija o Workutłagie. Odessa, Astroprint, 1997, Odesskij „Memorial” wyp.4, ss. 63-67
9. Bajtalskij M.D. Tietradi dlja wnukow. Pieczalnaja prista . Sost. Kuzniecowa I.Ł. Syktywkar, Komi Kni noje Izdatielstwo, 1991, ss. 327-344
10. Duchowskoj Je.Ju. Tot samyj kirpicznyj, Zapoliarije, 19.01.1994
11. Duchowskoj Je.Ju., Roma kowa T. Najdieno miesto kaszkietinskich rasstrielow, Zapoliarije, 16.09.1995
12. Polieszczikow W.M. Obykowniennyj faszist, Zapoliarije, 18.09.1991
13. Niegrietow P.I. Ispołnitel – Kaszkietin... Zapoliarije. 1.01.1995
14. Polieszczikow W.M. Za siem'ju pieczatiami. Iz archiwa KGB. Syktywkar, Komi Kni noje Izdatielstwo, 1995, ss. 3-66
15. Polieszczikow W.M. Za siem'ju pieczatiami. Kniga wtoraja. Syktywkar, Poligraf-serwis, 2006, ss. 3-101
16. Massowij tierror w GUŁAGie, Polieszczikow W.M., Pokajanije: Martirolog t.1, sost. Niewskij G.W., Syktywkar, Komi Kni noje Izdatielstwo, 1998, ss.530-543
17. Niesłomliennyje, Rogacziow M.B., Pokajanije: Martirolog t.7, Syktywkar, Komi Kni noje Izdatielstwo, 2005, ss.95-135
18. Ot Workuty do Syktywkara. Sud'by jewriejew w Riespublikie Komi. T. 1, sost. Polieszczikow W.M., Syktywkar, Eskom, 2003, ss. 260-284
19. Ot Workuty do Syktywkara. Sud'by jewriejew w Riespublikie Komi. T. 2, sost. Polieszczikow W.M., Syktywkar, Eskom, 2006, ss. 315-336

Droga życia – droga śmierci

Wprowadzenie

Ekspedycja krajoznaczo-badawcza trwała od 12 do 22 września 2006 roku na trasie: Workuta – st. Ju – Jaga – dawna cegielnia – Okołotok Kirpicznyj Worskuciej Linii Kolejowej (ros. W D) – wzdłuż linii W D – dawne osiedle Ust'-Workuta (nad rzeką Usa) – Przystanek 24 km (trasa kol. Czum-Łabytnangi) – Workuta.

W tym roku zrealizowali my nasze główne marzenie: przeszli my dawną linię kolei w skotorowej od Rudnika do Workuta-Wom. Przed nami tę drogę pokonało kilkuset żołnierzy, którzy szli etapami do Workutłagu w latach 1934-1942. Była to nasza jubileuszowa, pięćdziesiąta ekspedycja, nazwali my ją „Droga życia-droga śmierci”. Po wojnie była 75-lecie powstania Workuty i pamięć ofiar, które zginęły na tej trasie.

Grupa badawcza liczyła 14 osób: 3 nauczycieli i 11 uczniów.

W ciągu 9 dni ekspedycji zbadali my teren dawnej cegielni, przeszli my trasę kolei w skotorowej od Okołotka Kirpicznyj do stacji Usa, zbadali my teren dawnej przystani na brzegu rzeki Usy, przystani Workuta-Wom, dawnego osiedla Ust'-Workuta. Biwak – baza naszej ekspedycji, początkowo rozbili my na terenie dawnej cegielni nad urwiskiem – brzegiem rzeki Ju – Jaga, a później przenosiliśmy go codziennie w miarę posuwania się na trasie poszukiwań.

Plan pracy ekspedycji badawczej w roku 2006

12 września – badanie terenu dawnej cegielni (4 km);

13 września badanie terenu Okołotka Kirpicznyj, badanie terenu na trasie Okołotok Kirpicznyj- strumień Pomiecha – st. Ju – Jaga (12 km);

14 września badanie miejsc, w których prawdopodobnie rozstrzelano żołnierzy: między rzeką Ju – Jaga a Okołotkiem Kirpicznym (5 km);

15 września przejeżdżenie linii kolei w skotorowej od Okołotka Kirpicznyj do rzeki Zmiejka (13 km); 16 września przejeżdżenie linii kolei w skotorowej od rzeki Zmiejka do jeziora Torfianego (15 km);

17 września przejeżdżenie linii kolei w skotorowej od jeziora Torfianego do przystanku w skotorówce z linii kolejowej Czum-Łabytnangi (12 km);

18 września dalsze przejeżdżenie linii kolei w skotorowej do dawnej stacji Usa, nad rzeką o tej samej nazwie, badanie dawnego osiedla Ust'Workuta (6 km);

19 września kontynuacja badania dawnego osiedla Ust'Workuta, stacji kolejowej i przystanku Usa; poszukiwanie przystanku u ujścia rzeki Workuty (7 km);

20 września dojeżdżenie do przystanku Ust'-Workuta (Przystanek 24 km), poszukiwanie na terenie obozu położonego przy moście kolejowym nad Workutą eksponatów dla kolekcji muzeum (5 km).

Krótką charakterystyka geograficzna rejonu

Teren jest mało zróżnicowany o powierzchni pofałdowanej, usianej wzniesieniami. Równina w większości pokryta bagnami. Charakterystyczne jest powszechne występowanie niewysokich pagórków o różnej wielkości, stożków, grzbietów. Skłony

s na ogół łagodne, szczyty bardzo szerokie i płaskie. Spotyka się te półkoliste wgięcia [kottinki?] o łagodnych zboczach i szerokiej podstawie, z reguły są zabagnione, często znajdują się tam torfowiska brzoza jeziora.

Nasza droga prowadziła przez obszar Tundry Bolszeziemelskiej, wzdłuż grzbietu Uswabierdmusjur, a pod koniec drogi doszliśmy do miejsca, w którym spotykają się dwie duże rzeki rejonu workuckiego: Usa i Workuta. Usa to główna rzeka rejonu workuckiego, prawy dopływ rzeki Peczory. W granicach obszaru administracyjnego rejonu workuckiego długość Usy wynosi 210 km. A długość samej rzeki Workuta to 182 km. Jest to prawym dopływem Usy. Przechodziliśmy tak i przez rzekę Ju-Jaga (jej długość to 67 km), lewy dopływ Workuty. Charakterystycznym cechem tego obszaru jest także duża ilość jezior. Największe z nich to jezioro Iwłat. Trakcie ekspedycji musieliśmy pokonać także sporo strumieni.

Krótką charakterystyka historyczna regionu

Ust'-Workuta to osiedle (osada), które wcześniej znajdowało się na prawym brzegu rzeki Workuty, powstało na początku lat trzydziestych ubiegłego wieku jako punkt obozowy. W roku 1956 roku było siedzibą rady osiedla Ust'-Workuta w składzie rejonu intyjskiego, a w drugiej połowie lat 50 podlegało radzie osiedla Jeleckij w rejonie workuckim. Skreślone zostało z ewidencji 20 grudnia 1974.

Kolejka w skotorow od Rudnika [tak początkowo nazywano obecnie Workut] do przystani Workuta-Wom zaczęła budowę w roku 1933. W pierwszym półroczu tego roku zakończono wytyczanie trasy. 25 czerwca na przystani Workuta-Wom odbyło się uroczyste położenie pierwszego odcinka torów. Pod koniec drugiej dekady czerwca do przystani przybyły barki, na których przywieziono szyny, drewno, dwa małe parowozy wraz z 30 wagonami, a także łopaty i inne narzędzia niezbędne do budowy. W sierpniu następnego roku budowa była zakończona. Do Rudnika przyjechał pierwszy pociąg z wyposażeniem kopalni, materiałami budowlanymi i innymi. Pierwszego września 1934 roku kopalnie numer 1 i 2 odprawiły pierwszy wagon z węglem. Dało to początek przemysłowemu wydobywaniu węgla w Workucie. Linię w skotorow o długości 64 km budowano tylko 4 i pół miesiąca w bardzo trudnych warunkach przyrodniczych i kosztem licznych ofiar ludzkich. Była to pierwsza linia kolejowa w Republice Komi. Nie przetrwała zbyt długo, w końcu 1943 roku zaczęła się rozbiierać, a po dziesięciu latach została zupełnie zlikwidowana.

Cegielnia (ros. Kirpicznyj Zawod [w ros. to jako nazwa własna]), znajdowała się w odległości 10 km od Workuty, powstała na początku lat 30. W roku 1937 została „zakonserwowana” (zatrzymano produkcję) i zorganizowano tam punkt obozowy. Latami 1937-1938 przyganiano tu transporty więźniów politycznych w celu ich późniejszego rozstrzelania.

Okolotok Kirpicznyj, Rozjazd Kirczik (a później Kirpicznyj) położony jest na Workuckiej Linii Kolejowej. Według wielu wspomnień w roku 1938 rozstrzeliwano tu więźniów politycznych.

Opis wykonanych prac

Ekspedycja była poprzedzona drobiazgowym rozpoznaniem obszaru, na którym będą prowadzone prace. 7 czerwca dojechali my do dawnej stacji kolejowej Ju - Jaga należącej do Worskuckiej Linii Kolejowej i ruszyli my na poszukiwania kolei w skotorowej. Jakiś czas błądzili my wśród licznych dróg gruntowych, w końcu udało nam się ją znaleźć. O istnieniu linii wiadomości znalezione przez nas dobrze zachowany drewniany most. Po przejeździe kilku kilometrów po dobrze zachowanym nasypie, na którym obecnie znajduje się droga gruntowa, doszliśmy do rzeki Ju - Jaga. Ze względu na to, że w Worskucie dopiero co zszedł niegdyś, poziom wody w rzece był wysoki. Jeszcze w trakcie rozmów z myśliwymi i rybakami dowiedzieliśmy się, że będzie ona poważną przeszkodą. Na horyzoncie zobaczyliśmy elbetowy most, po którym przeszliśmy na drugi brzeg. Mimo wysokiego poziomu wody w rzece pod mostem były widoczne pale, pochodzące z drewnianego mostu, który był zbudowany jeszcze w latach 30.

Od tego miejsca odeszliśmy kilka kilometrów i skierowaliśmy się z drogi gruntowej (tzn. linii dawnej w skotorówki) i wyruszyliśmy my na poszukiwania dawnego lazaretu (Sanlazaretu), który widnieje na starych mapach. Miejsce poszukiwane było obszarem porośniętym wysokimi trawami, oddzielonym od terenu zakrzaczanego. Szpital obozowy znajdował się na lewym, łagodnym brzegu rzeki Ju - Jaga, obecnie (w 2006 roku) nie było śladów wiadomości o jego istnieniu. Belki z baraków, liczne ślady zabudowy gospodarstwa rolnego, które w okresie późniejszym znajdowało się na tym miejscu, zupełnie zmieniły obraz terenu. Tylko krata okienna przypominała o poprzednim przeznaczeniu tego miejsca. Po drodze, wychodząc do drogi gruntowej, przebadaliśmy niewielki cmentarz. Jedyne groby, na których zachowały się napisy, to mogiła 12-letniego dziecka, pochodząca z 1954 roku: „Czuprow Paweł Aleksiejewicz, zmarł 25.07.1954, urodził się 27.12.1941”.

Po wyjściu na drogę gruntową i dojeździe do stacji kolejowej Ju - Jaga Północnej Linii Kolejowej zrobiliśmy postój, posililiśmy się i poszliśmy w stronę linii w skotorowej. Wzdłuż niej doszliśmy do strumienia Pomiecha [ros. przeszkoda, utrudnienie]. Jak ustaliliśmy później, nazwę strumieniowi nadał inżynier S. A. Biejwiel. Podczas przebudowy linii, w roku 1933, strumień ten okazał się dużą przeszkodą, musiano bowiem sporządzić kilka wariantów przebiegu trasy i wybrać najlepszy. Z powodu wysokiego poziomu wody nie mogliśmy przejść przez strumień, jakiś czas chodziliśmy my wzdłuż brzegu w poszukiwaniu brodu. Jednak, kiedy nie znaleźliśmy go, ruszyliśmy my z powrotem.

Kiedy przyszliśmy my przez most na rzecę Ju - Jaga czasie drogi powrotnej do Worskuty, nasz uwagę zwróciły wzgórza z prawej strony drogi. Wyglądały na wytwór ludzki. Zeszliśmy my więc z drogi i zbadaliśmy ten obszar. Okazało się, że jest to dołowe wyrobisko. Prawdopodobnie początkowo było to wyrobisko dla potrzeb Worskuckiej Linii Kolejowej, a następnie Północnej Linii Kolejowej. Wydobywano tutaj podsypkę, która była konieczna do budowy górnej warstwy nasypu kolejowego (zgodnie z „Projektem Worskuckiej Linii Kolejowej 1934”). W tej chwili eks-

pedycji brali udział: O. A. Gudowanyj, Je. A. Kołygina, Je. Sawczenko, A. Cziernychowa. W ciągu jednego dnia pokonali my 15 km.

12 czerwca wraz z przewodniczącym Worskuckiego Oddziału „Memoriału” A. S. Kałmykowem, O. A. Gudowanym, Je. A. Kołygin, Je. Sawczenko pojechaliśmy do stacji kolejowej Ju -Jaga Północnej Linii Kolejowej. Pamiętam o poprzedniej nieudanej próbie przeprawy przez strumień, tym razem wzięliśmy ze sobą gumowy ponton. Mimo że upłynęło tylko tydzień, pogoda zupełnie się zmieniła – było ciepło i wieciało słonecznie, nawet udało nam się trochę opalić.

Skierowaliśmy się na południe wzdłuż obecnej linii kolejowej, następnie skierowaliśmy się do dawnej cegielni. Szliśmy po zarośniętej trawie starej drodze gruntowej, prowadzącej od linii kolejowej w kierunku rzeki Ju -Jaga. Kiedy podeszliśmy blisko rzeki, zobaczyliśmy teren silnie zmieniony działaniami ludzkimi. Po prawej stronie drogi duże wyrobisko, w którym ponoć znajdowała się czarna gospodarka rolnego, używana w okresie letnim. Widać było ołowiane i cynkowe rudy, które kiedyś widać było na tym terenie. Po lewej stronie na lekkim wzniesieniu widoczny był teren dawnej cegielni. Nas oczywiście interesowało właśnie nie to, co znajdowało się po lewej stronie. W trakcie oglądania stromego brzegu rzeki Ju -Jaga odkryliśmy ziemiankę wyłożoną wewnątrz kamiennymi kamieniami. Widać było, że w tym roku została zniszczona przez osuwającą się ziemię. Znaleźliśmy wiele szyn kolejowych pochodzących z linii w skotorowej, jedna z nich była datowana – rok 1931, duży o cinkówi zagłębienia wykonane przez ludzi. Znaleźliśmy też oczywiście dużo cegieł, także wybrakowanych. Odkryliśmy także mały wagonik do połowy zagłębiony w ziemi.

Po zakończeniu oglądania dawnej cegielni, udaliśmy się na dawny Rozjazd Kirpicznyj.

Po przejściu rzeki wbród (od czasu ostatniej wyprawy woda opadła i ponton nam się nie przydał), udaliśmy się drogą gruntową do Okołotka Kirpicznyj. W czasie oglądania zauważyliśmy nasyp linii kolejowej, resztki drewnianych mostów i pali drewnianych, ślady zabudowania ze ścianami wylanymi z żelobetonu. Był to budynek kolejowy. Wzdłuż nasypu znajdowała się długa szopa i słupy linii energetycznej.

Teren Okołotka jest w znacznym stopniu zmieniony przez działalność ludzką, dosłownie zryty gąsienicami pojazdów terenowych. O jakich znaleziskach przedmiotów sprzed 70 lat można tu zatem mówić? Jeden z „monstrów”, pojazd gąsienicowy, załadowany złomem, utknął w błotnistym gruncie. Nie mógł dojechać z sowchozu Prigorodnyj – do Workuty.

Celem naszej wyprawy, prócz określenia zakresu prac planowanej ekspedycji, było poszukiwanie przypuszczalnych miejsc rozstrzelania i pochówków więźniów, które odbywały się w marcu 1938 roku. W trakcie oglądania terenu wokół Okołotka nie udało nam się niczego znaleźć. Czy jest to w ogóle możliwe po 70 latach? Wyszukaliśmy różne przypuszczenia, szukaliśmy różnych miejscach – bez rezultatu. Wróciliśmy do domów pokonawszy 12 km.

Nadszedł oczekiwany dzień wyprawy, 12 września 2006 roku – siedliśmy do autobusu i o godz. 15 wyjechaliśmy na stację kolejową Ju -Jaga. Kierowca udało

si pokona trudny odcinek drogi gruntowej przed stacją. Byli my na miejscu. Było pochmurno i do chłodno. Przemarsz od stacji do miejsca naszego biwaku zabrał nam tylko półtorej godziny. Ze względu na ciężar naszych bagaży maszerowaliśmy my odcinkami – po 20 minut.

Początkowo zatrzymaliśmy się na dwa dni w rejonie starej cegielni, która w roku 1937 została wybrana jako miejsce koncentracji i późniejszej egzekucji więźniów politycznych. Naszym celem było poszukiwanie miejsca rozstrzelania i miejsc pochówku. Tak jak przypuszczaliśmy – miejsc pochówku odnaleźć nie udało i być może nigdy się nie uda. Teren jest podmokły, położony na wiecznej zmarzlinie, poprzecinany rowami pozostawionymi przez gąsienice pojazdów – doskonale ukrywa miejsce bestialskiej rozprawy. Dwa dni poszukiwania nie przyniosły żadnych rezultatów, chociaż odnaleziony magazyn cegieł, wykopany wagonik, który służyłby do przewożenia gliny, byłoby dowodem na wywożenie gotowej cegły dowodziłby ponad wszelką wątpliwość, że jest to właśnie teren tej cegielni, która wymieniana jest w wielu wspomnieniach więźniów. Jeszcze jednym dowodem są stare mapy, na których zaznaczono cegielnię. Pozostało więc zadanie do wykonania: znaleźć w tej okolicy szczątki ludzi rozstrzelanych w marcu 1938 roku, a więc 70 lat temu.

Trzynastego września badaliśmy teren dookoła cegielni, wychodząc w stronę kolei w skotorowej, do stacji kolejowej, przeprawiliśmy się przez strumień Pomiecha. W ten sposób zakończyliśmy obchód terenu rozpoczęty w czerwcu. Po drodze zauważyliśmy dużo zniszczonych drewnianych mostów, to już dzieło sił przyrody – wody z topniejącego niegus, a także „ludzka pomoc” (mosty rozbierano dla drewna). Jeden z takich mostów przez strumień Pomiecha, praktycznie nienaruszony, położony był obok widocznego nasypu. Obok niego znaleźliśmy resztki pali, a także wiele metalowych gwoździ służących do mocowania szyn. Po przejściu wbród strumienia znaleźliśmy się na znanym już nam terenie – udaliśmy się w kierunku drogi gruntowej, dalej w kierunku rzeki Ju-Jaga i do naszego obozu.

W tym samym dniu udało nam się wykopać wagonik i ustawić go na szynach. To znalezisko świadczy o tym, że mimo wszystko w cegielni była jakaś mechanizacja, wagonikiem wożono glinę lub też gotową cegłę w kierunku linii w skotorowej, która była dostarczana dalej – do powstającej już w tym czasie Workuty.

Prócz tego znaleźliśmy jeszcze skład cegły dobrej jakości. Najprawdopodobniej była to partia przygotowana do wysyłki, lecz z jakiegoś powodu tego nie zrobiono. Z biegiem czasu wszystko pokryło się ziemią i musieliśmy włożyć sporo wysiłku, aby ustalić, co znajdowało się tu wcześniej.

14 września przebadaliśmy przypuszczalne miejsca rozstrzelania na odcinku od dawnej cegielni do Okołatka Kirpicznij, a po obiedzie udaliśmy się na nowe miejsce noclegu.

Przeszliśmy wbród rzekę Ju-Jaga i udaliśmy się w kierunku Okołatka Kirpicznij. Nie szliśmy jednak drogą gruntową, która naszym zdaniem została zbudowana już po tym, gdy rozebrano w skotorówkę, lecz po ledwo zauważalnym nasypie położonym nieco bardziej na lewo. To właśnie była stara droga łącząca zakład z linią kolei w skotorowej. Nasza hipoteza oparta jest na następujących

znaleziskach: du a ilo na w pól zbutwiatych podkladów, piasty kól, cz ci do wózków itp. Po doj ciu do jamy w urwisku szczególowo zbadali my to miejsce. Widzieli my je jeszcze z drogi gruntowej podczas przygotowywania ekspedycji i postanowili my teraz wyja ni , co to jest. Jama okazała si wyrobiskiem, z którego brano grunt jako podsypk pod lini w skotorow . Mo liwe, e w takich miejscach grzebano rozstrzelanych wi niów.

Po powrocie do obozu zacz li my si pakowa . Młodsza grupa uczniów udawała si do domu, do Workuty, a starsi w dalsz drog przez tundr do rzeki Usa. Pod wieczór pogoda całkiem si zepsuła, zacz ł pada drobny deszczyk. Niebo zaci gn ło si na dłu szy czas. Po posiłku zebrali my rzeczy i poszli my znan nam ju drog do Okootka Kirpicznyj. Na miejscu rozbili my namioty, z trudem rozpalili my ognisko i z lekka podsuszyszy si , poszli my spa .

Rankiem 15 sierpnia wyruszyli my w Bolszoziemielsk Tundr wzdłu grzbietu Uswabierdmusjur w stron rzeki Usa. Okazało si , e pogoda nam sprzyja: było chłodno, słonecznie i, co najwa niejsze, nie padało. Id czaplanowan tras , starali my si zauwa a wszystko to, co mogło wiadczy o istnieniu linii w skotorowej. W ci gu dnia naliczyli my 9 mostów i 4 przepusty odprowadzaj ce wod . W jednych miejscach przebieg linii jest dobrze widoczny, w innych musieli my zgadywa drog , gdy bagno i wieloletnie działanie mrozu całkowicie starło dawn „drog ycia”. Wi cej takich niespodzianek czekało nas w dniu nast pnym. Pod wieczór przeszli my rzek Zmiejka i zatrzymali my si na nocleg.

16 wrze nia – rano przysypał nas nieg, było zimno. Stan pogody nie zapowiadał wcale, e nasza w drówka b dzie łatwa: było wietrznie, padał nieg z deszczem. O dziewi tej, po niadaniu i spakowaniu si , wyruszyli my w tras . Po dłu szej chwili zlokalizowali my stacj Madaga (Zmiejka). Przez godzin badali my to miejsce. Znale li my pomp do wody, piec elazny z kominem, metalowe pojemniki (mo liwe, e były to kotły parowozów). Po upływie tego czasu wyruszyli my dalej. I zacz ty si niespodzianki – zwarte zaro la, przez które musieli my si dosłownie przedziera . Po przej ciu dwóch odcinków zatrzymali my si na obiad. Aby ustrzec si przed zmienn pogod , rozci gn li my tropik namiotowy i w stosunkowo komfortowych warunkach zjedli my posiłek.

W tym dniu mieli my kilka cennych znalezisk: połamane koło od taczki, któr prawdopodobnie wo ono ziemi na nasyp. Taczki były drewniane, a wi c zachowały si tylko cz ci metalowe, w tym wypadku koło. Drugim takim znaleziskiem był zachowany w cało ci słup telegraficzny. W odległo ci ok. 10 m od kraw dzi nasypu, na całej długo ci linii w skotorowej była zbudowana linia telegraficzna. Zim była tak e drogowskazem dla podró uj cych saniami.

Pod wieczór droga doprowadziła nas na mokradło, na którym znajdowały si wypukło ci torfu. Nasypu nie było wida , zaznaczał si tylko ledwie na horyzoncie. Pokonali my ten odcinek bez zatrzymywania si i postanowili my przej jeszcze 3-4 km i tam zanocowa , zwłaszcza e czasu mieli my pod dostatkiem. Na tej trasie zauwa yli my na pagórkach po prawej stronie resztki zabudowa – prawdopodobnie znajdował si tam rozjazd 2. Droga nie biegła ju po nasypie, lecz stopniowo weszła w wóz, a po obu jej stronach były wysokie skarpy. W ten

sposób budowniczo wie drogi w latach 30. wyrównywali przebieg (profil) linii kolejowej, aby uniknąć stromych zjazdów i podjazdów. Przewidywany czas naszej w drówki już upłynął, a nie znaleźliśmy dogodnego miejsca na postój. W jego poszukiwaniu przeszliśmy jeszcze kilometr i musieliśmy wrócić do ostatniego z napotkanych strumieni, gdzie była woda i stosunkowo suchy nasyp. W ten sposób przeszliśmy (cofając się) w ciągu tego dnia jeszcze dwa kilometry. Napotkaliśmy stosunkowo mało mostów (9) i 7 przepustów. Dzień okazał się bardzo ciężki, zarówno ze względu na pogodę, jak i warunki marszu. Pokonaliśmy 15 km.

Ranek 17 września znów przywitał nas niegim. Znów zapowiadała się nie najlepsza pogoda: wiatr nasilił się, ale był i element pozytywny – nie padał nieg! Droga do przebycia zapowiadała się łatwiejsza niż wczoraj. Początkowo napotkaliśmy zarost, ale wkrótce był powód do radości: nasyp stał się wyższy, krzaki zniknęły a droga stała się „szosa” – tak nazywaliśmy łatwe odcinki. Często spotykaliśmy brzozy, pojawiły się wierki – weszliśmy w lasotundrę. Jeden z potoków, niewielki, lecz stosunkowo głęboki, musieliśmy długo obchodzić. Po przejściu trzech odcinków odkryliśmy dobrze zachowany drewniany most, podobny widzieliśmy koło stacji Ju-Jaga. Był to jedyny most na trasie, po którym przeszliśmy i nie musieliśmy forsować strumienia. Po upływie kilku minut spotkała nas kolejna miła niespodzianka. Zatrzymaliśmy się na odpoczynek i zupełnie przypadkowo w zarostach (wierzba i waga i brzoza) odkryliśmy ruiny Rozjazdu 1 (Liesnoj). Budynek, taki jakie były na kładnym rozjeździe i stacji, zachował się prawie w całości. Wymiary: 12x7,5 m, ciany wylane z żelobetonu, 6 pomieszczeń ogrzewanych piecami. W oknach znajdowały się jeszcze kawałki szkła. Najprawdopodobniej był to budynek dla kolejarzy, podobne budowle spotkaliśmy na Okołtku Kirpicznym, z tym że tam fragmenty ciał leżały na ziemi.

Przed obiadem pokonaliśmy jeszcze jeden odcinek i zatrzymaliśmy się na odpoczynek przed strumieniem wypływającym z jeziora. Po posiłku ruszyliśmy dalej i po pokonaniu jednego odcinka zobaczyliśmy na horyzoncie most na rzece Worokucie. Pogoda popsuta się, zaczął padać nieg z deszczem. Droga nie była już tak łatwa – musieliśmy obchodzić bagna, nakładając sporo drogi. Dotarliśmy do „daczki” – domku myśliwych zbudowanego z podkładów wprost na nasypie w skotorówce. Niedaleko znajdowała się linia Czum-Łabytangi. Przeszliśmy przez torowisko, po pokonaniu ok. 300 m, zatrzymaliśmy się na nocleg. Był to pierwszy dzień, w którym udało się nam całkowicie wysuszyć namioty, piwory i ubrania. W ciągu dnia naliczyliśmy 5 mostów. Dalszą trasę znaliśmy z poprzedniego roku. Na trasie całej naszej w drówki zaskakiwała nas duża ilość drewnianych mostów i miejsc umocnionych drewnem, dziennie napotykałmy 10 do 15 sztuk. Niektóre z nich były w dobrym stanie – jeżeli wziąć pod uwagę trudne warunki dalekiej Północy. Były dla nas szczególnego rodzaju znakiem orientacyjnym, upewniając nas, że idziemy właściwą drogą. Z drugiej strony byliśmy zaskoczeni brakiem jakiegokolwiek zabudowy, chociaż na podstawie wspomnień wiedzieliśmy, że na budowie pracowało ponad 2 tysiące ludzi. W jaki sposób ludzie, budujący tę linię 70 lat temu, byli w stanie wytrzymać w takich warunkach dłużej niż tydzień? Wiemy przecież, że nie dostawali normalnego wyżywienia ani ciepłej, nieprzemakal-

nej odzie y. Nie mieli te dachu nad głow . Mieli tylko codzienn ci k prac na budowie kolei, za któr otrzymywali norm ywno ci. Budowali lini kolejow za kr giami polarnym – pierwsz tego typu w Republice Komi, Zwi zku Radzieckim, a tak e na całym wiecie. Có takiego straszneho mogli zrobi wszyscy ci m czy - ni i kobiety, e trzeba było ich tak okrutnie kara ?

Linia kolejowa była po wojnie rozbierana, dlatego te na naszej trasie znale li - my stosunkowo mało pozostało ci. Je li udało nam si znale szyny, to zwykle były w wodzie. Wygl da na to e, zabierano tak e podkłady. Znale li my cz ci piast kół wagonowych, wozów i star podkow .

18 wrze nia pogoda dała nam powód do rado ci: ciepło słonecznie, widoczno bardzo dobra. Podkowa przyniosła nam szcz cie. W drog wyruszyli my do pó no – do rzeki Usy mieli my tylko 3 kilometry. Mimo to droga zabrała nam 2 godziny, napotykali my krzaki i mokradła, które musieli my obchodzi , cz sto te gubili my si . W ród zaro li znale li my pozostało ci podobnej budowli jak na Rozje dzie 1, wznacnie gorszym stanie. Nie mieli my w tpliwo ci, były to ruiny zabudowa stacyjnych. W ten sposób dotarli my do rzeki Usy, przeszli my tras ekspedycji. To co jeszcze tydzie temu wydawało nam si nie do wykonania, w rzeczywisto ci okazało si nie tak trudne.

Reszt dnia i dzie nast pny po wi cili my na dokładne badania obszaru dawnego osiedla Ust'-Workuta, przystani i stacji kolejowej. Odpocz wszy nad brzegiem rzeki, wyruszyli my w poszukiwaniu miejsca biwaku. Na horyzoncie wgórze rzeki wida było las, udali my si w tym kierunku. W tym roku byli my lepiej przygotowani ni poprzednio – mieli my ze sob szkice sytuacyjne pochodz ce z „Projektu 1934 roku”. Dlatego te nasze poszukiwania były bardziej zorganizowane i czuli my si pewniej w terenie. Po po lewej stronie drogi znale li my za głą bienia sztucznego pochodzenia: mogło to by wyrobisko albo ziemianka. Du e rozmiary wskazuj bardziej na wyrobisko. Przeszli my jeszcze kawałek, brodz c w wysokiej trawie i postanowili my zrezygnowa z pomysłu rozbicia biwaku w lesie. Zawrócili my, tak e dlatego e droga do przystanku kolejowego Ust'-Workuta prowadziła w przeciwnym kierunku.

Szukaj c miejsca na biwak, znale li my to, czego nie zauwa yli my weszłym roku: do daleko od przystani ci gn ło si ogrodzenie z drutów kolczastych. To nie budziło w tpliwo ci – tu wła nie była zona (obóz). Ale w którym miejscu ludzie wychodzili na l d? Odpowied na to pytanie otrzymali my w dniu nast pnym. Przeszli my przez teren istniej cej przystani na rzece Usa, nast pnie pokonali my strumie i wybrali my miejsce na biwak niedaleko wysokiego urwiska. Młodzie i doro li pracowali ju automatycznie: jedni rozbijaj namioty, drudzy szukaj drewna, inni przynosz wod .

W tym samym dniu po kolacji mogli my zapozna si z otoczeniem. Dzi ki starym planom mogli my zbada teren przystani towarowej i miejsca, w którym magazynowano w giel. Teraz przeznaczenie niektórych znalezisk (zarówno tegorocznych jak i zeszłorocznych) stało si dla nas bardziej zrozumiałe. Znale li my wojskowy termos, stos łopat, cz ci wagi, ró nego rodzaju kraty pochodz ce z okien magazynów.

Zeszli my z wysokiego brzegu nad rzekę, spacerując po kamienistym brzegu, wkrótkim czasie znaleźliśmy dużo metalowych przedmiotów: od gwoździ do szyn. Zaciekało nas to, że wszystkie kamienie na brzegu podczas budowy przystani ułożono rzędnie.

W tym samym dniu poszliśmy jeszcze do ruin osiedla Ust'-Workuta, chcieliśmy zlokalizować budynek dworca pasażerskiego.

19 września cały dzień spędziliśmy na badaniu terenu osiedla Ust'-Workuta (Workuta-Wom). Wybór nazwy pozostawiamy Czytelnikom, jest to bez różnicy podobnie jak to, czy dla nazwania instytucji użyjemy nazwy Workutłag, czy Workutstroj [niezupełnie – różnica między zarządem obozu, a zarządem budowy].

Obchodząc teren, poszliśmy w górę strumienia. W zagłębieniu o regularnym kształcie znaleźliśmy pozostałości pieców. Nieco dalej, tam gdzie potok przecina drogę do miejsca, w którym składowane drewno, znaleźliśmy w wodzie dużo szyn kolejowych. Na jednej z nich był napis: „Stal DGZ 1931 r.” [produkcji Dnieprowskiej Państwowej Fabryki im. Dzierżyńskiego,

]

Z lewej strony nasypu zauważyliśmy dużo hałdy żużla, sporo drutu i pozostałości po obróbce metalu (cinki). Byliśmy na terenie wagonowni.

Droga zaprowadziła nas do pozostałości osiedla, na poboczu znaleźliśmy koło od wozu. Dokładnie obejrzeliliśmy ruiny osiedla. Dzięki „staraniom” w dkarzy i myliwych, a także mieszkańcówwsi Nikita, zostały tylko fundamenty budynków. Po nich możemy zauważyć, jak starannie budowano w tamtych latach: najpierw wbijano pale, na nich układano dwie warstwy ociosanych belek. Belki łeczono na „jaskółczy ogon” z minimalnym wykorzystaniem gwoździ. Przekrój belek ma kolor kremowo-żółty, co dobrze świadczy o jakości materiału.

W jednym z budynków znaleźliśmy piec żelazny pochodzący z roku 1953, taki jakie w tamtych latach były produkowane w Workuckich Zakładach Metalowych oraz prawie całkowicie zachowane drewniane beczki. To ostatnie znalezisko oczyszciliśmy bardzo ostro nie sfotografowaliśmy. Taki eksponat nie przetrwałby najmniejszego ruchu. Pod budynkiem znajdowało się wyłożone cegłami i otynkowane szambo.

Następnie poszliśmy na teren obozu i tam, za ogrodzeniem z drutów, znaleźliśmy wagonik. Nieco dalej napotkaliśmy stojącą jedną na drugiej beczkę wypełnioną cegłami. Wyjaliśmy się z niej, a w tym miejscu znajdowała się bania. W ten sposób, przechodząc od obiektu do obiektu, doszliśmy do brzegu rzeki Usy. Nad brzegiem rzeki były ruiny piekarni.

Tym miejscu spotkaliśmy w dkarza – mieszkańca Workuty Iwana Grigoriewicza, który kiedyś tutaj mieszkał. Nasz rozmówca nie był zbyt wylewny, jednak mimo wszystko pozwolił nam kilka minut. Rozmowa z nim pozwoliła na znalezienie odpowiedzi na wiele pytań, które nasuwały nam się w trakcie oglądania. Takie na najważniejsze pytanie: w którym miejscu wiońowie schodzili na ląd? Okazało się, że wiońowie przybywali do Sangorodka położonego na brzegu rzeki Usy, poniżej ujścia rzeki Workuty. To miejsce badaliśmy w zeszłym roku. Przybywających wiońów sortowano, chorych kierowano na leczenie, a zdrowych

przeprawiano przez rzekę Usy. Następnie przechodzili przez stację kolejową Usy i byli kierowani do Rudnika. Wieziono ich w wózkach lub szli pieszo.

Po obiedzie wyruszyliśmy w poszukiwaniu przystani na prawym brzegu rzeki Workuty. Poszliśmy w górę strumienia, a do drogi prowadzącej do składowiska drewna, następnie z biegiem rzeki Usy. Początkowo droga prowadziła przez las, a później jego brzegiem i szliśmy skrajem urwiska. W miejscach, w których droga przecinała potoki, napotkaliśmy podkłady i szyny, co oznacza, że linia w skotorowa prowadziła dalej od składowiska drewna do ujścia rzeki Workuty. To przypuszczenie potwierdziło się, gdy zeszliśmy z urwiska i poszliśmy dołem. Pod warstwą darni, w niektórych miejscach osi gąsienic grubo 50 cm, czarna warstwa żwiru, a jeszcze dalej metalowe przedmioty podkładowe pod szyny itp. Po przejściu dalej w dół rzeki, przy samym ujściu Workuty, znaleźliśmy stalowe linie „wrot” w brzeg. A nieco dalej pod warstwą ziemi, drewniany pomost. Nie było w tym miejscu przystani – w tym miejscu znajdowała się przystań.

Umyliśmy buty wodą z dwóch rzek: Usy i Workuty i wspieliśmy się na stromy brzeg kierując się z powrotem na miejsce biwaku. Zbliżyliśmy się wieczór. W drodze powrotnej szliśmy przez teren dawnej składnicy drewna. Teraz stało się dla nas jasne przeznaczenie betonowych bloków na brzegu rzeki. Do nich przywożono barki, a drewno staczano z nich na brzeg. Wiadczą o tym także kawałki asfaltu na brzegu.

20 września nastąpił dzień powrotu do domu. Rankiem pojechaliśmy do miejsca biwaku i znaliśmy drogę udaliśmy się na przystanek 24 km Ust'-Workuta. Dystans 4 kilometrów pokonaliśmy w ponad 40 minut. Przechodząc przez teren byłego sowchozu „Zapoliarnyj” dosłownie płyniliśmy po wysokiej trawie, ale rano była mokra – w ciągu paru minut przemokliśmy. Na przystanku kolejowym urządziliśmy miejsce odpoczynku. Do odjazdu pociągu mieliśmy jeszcze 6 godzin, dyżurni zajęli się przygotowaniem obiadu, a pozostała część grupy już bez bagażu udała się na teren obozu znajdującego się wprost na brzegu potoku Sangorodok-Szor. Z rozmowy z Iwanem Grigoriewiczem wiedzieliśmy już, że tu przetrzymywano więźniów budujących most przez rzekę Workutę. Mieliśmy przeważnie do muzeum zakratowane okna, nie współczesne rekonstrukcje, a prawdziwe, obozowe. Upatrzyliśmy w nich w przeszłość.

Kilka godzin zeszło nam na poszukiwania, w końcu okna znaleźliśmy. Największą trudnością sprawiła nam obfita mokra trawa. Znaleźliśmy okna, zrzuciwszy je na ramiona, ponieśliśmy przez zarost. Przeprowadziliśmy się przez strumień i powolutku doszliśmy do przystanku. Gdy wsiadaliśmy do wagonu, padał deszcz. Z dziewięciu dni ekspedycji tylko jeden był bezdeszczowy. Pogoda nie sprzyjała nam w tym roku, ale dokonaliśmy wielkiej sprawy – pokonaliśmy drogę! A nie chcemy się wierzyć!

Po przyjeździe do Workuty nasza ekspedycja bynajmniej się nie zakończyła. Nie przeszliśmy przecie odcinka kolei w skotorowej leżącej w granicach miasta. Pierwszego października w dzień wolny od pracy udało nam się tego dokonać. Ulica Usinska, która powstała na nasypie rozebranej linii w skotorowej, doprowadziła nas do lotniska, a dalej przez potok, ulicę Stancionn do dawnej kopalni „Kapitałnaja”. Pogoda popsuta się, pojawił się wiatr i mokry nieg. Nie doszliśmy

do dawnego osiedla Ju nuj, nasz uwag zwrócił zrujnowany budynek z prawej strony drogi. Okazało się, że to punkt kontrolny wydzielonego punktu obozowego kopalni „Kapitalnaja”. Nie mogliśmy przejść obok obojźnie. Po zbadaniu budynku i przylegającego terenu ukazał się nam typowy widok dawnego obozu: zniszczone baraki, okrągłe wykopy.

Przez osiedle Ju nuj doszliśmy do dwóch mostów kolejowych przez rzekę Workuta. Znajdują się one w odległości 15 metrów od siebie. Ładów w skotorówki nie udało nam się znaleźć, ponieważ cały teren zajęty jest przez popioły z elektrociepłowni. Wybraliśmy most leżący po lewej stronie, z którego zdemontowano już szyny i czeka na rozbiórkę. Po nim przeszliśmy przez rzekę. Na Rudniku droga widoczna jest poniżej istniejącej linii kolejowej prowadzącej do kopalni „Workutinskaja”. Dochodząc do zniszczonego pomnika stojącego w miejscu pierwszej workuckiej kopalni, zakończyliśmy tegoroczne ekspedycje.

Zakończenie

Ekspedycję nazwaliśmy „Droga życia-droga mierni”, ponieważ przez długie lata, gdy powstawała Workuta, to właśnie ta linia kolejowa łączyła miasto położone za kołem polarnym z resztą kraju. Od jej funkcjonowania zależało nie tylko życie w Workucie, ale i samo istnienie miasta. A droga mierni, dlatego, że tamtych dalekich czasach lat 1933-1934 była to pierwsza linia kolejowa budowana za kręgiem polarnym, w strefie wiecznej zmarzliny. Pracowali tam ludzie, którzy wcześniej budowali drogi i kolej w Azji środkowej, którym brakowało nie tylko odzieży, ale i narzędzi pracy, nie mówiąc już o żywności. Droga mierni tak więc dlatego, że w tragicznym roku 1938 tutaj, na rozjeździe Kirpicznym, w ciągu dwóch dni rozstrzelano 524 osoby. To właśnie linia kolejowa uwalniała nas za zbudowaną na kołach wiśniów.

Po upływie siedemdziesięciu lat byliśmy w tych miejscach, szliśmy tam sami, co wiśniowie, drogą. Nie tylko sprawdziliśmy siebie, ale także uczciliśmy pamięć niewinnych ofiar reżimu totalitarnego. Dzięki tej ekspedycji stało się dla nas jasne, co naprawdę pozostało z pomnika myśli technicznej i umiejętności inżynierskich – z Workuckiej Linii Kolejowej. Linia ta zasługuje na to, aby umieścić ją na liście pomników historii i kultury Republiki Komi.

Mimo złej pogody w czasie trwania ekspedycji jeden z jej 14 uczestników nie zachorował. Przeszliśmy 110 km, głównie po bezdrożach. Oto jak o tym opowiada uczestnik ekspedycji Katia Sawczenko: „Porównując tę ekspedycję z dwoma poprzednimi, mogłoby się powiedzieć, że stały obóz jest o wiele wygodniejszy niż w drowny. Domy łąkałam się tego wcześniej, ale teraz do wiadomości tego na sobie, jestem już zupełnie pewna. Chodzenie po mokradłach z ciężkimi plecakami, to jeszcze pół biedy. Ale chodzenie po grząskim gruncie, w deszczu, przy silnym przenikliwym wietrze, to jest bardzo uciążliwe. Dla mnie osobliwie szczytem niewygodności było spanie w zimnym przemokniętym namiocie bez możliwości wysuszenia się, chodzenie w przemokniętych butach, nie czuć nóg”.

Udział w ekspedycji pozwolił nam zebrać bogaty materiał krajoznawczy, a także

unikalne eksponaty do muzeum. W zeszłym roku wykonali my 225 fotografii, a w tym dwa razy więcej.

O turystycznym mistrzostwie

Po upływie tych 9 dni poczuliśmy się prawdziwymi turystami. Wiele umiejętności, które nabyliśmy wcześniej, bardzo nam się przydało. Były to: orientowanie się w terenie według kompasu i istniejących znaków topograficznych, praca z kompasem i mapą w terenie, praktycznie codzienne rozbijanie biwaku i ustawianie namiotu, rozpalać ognia i przygotowywanie na nim jedzenia, higiena osobista turysty, pokonywanie przeszkód naturalnych, samodzielna egzystencja w ród dzikiej przyrody, dbanie o ekwipunek osobisty i grupowy, przestrzeganie zasad bezpieczeństwa.

Rezultaty praktyczne

Ekspedycja, o której mowa, jest ważna także dlatego, że przeszliśmy trasę, która może być wykorzystywana przez inne grupy turystyczne, na przykład w celach treningowych. Trasa jest interesująca, ponieważ, oprócz wyczerpania umiejętności turystycznych, uczestnicy mogli dowiedzieć się wielu nowych rzeczy o historii powstania swojego miasta, a także dotknąć najbardziej bolesnych punktów historii Workułagu. Przejście tej trasy pomoże młodemu turystom otrzymać pierwszy stopień młodego turysty.

Bibliografia:

1. Workuta – gorod na ugle, gorod w arktike: Nauczno-populiarnije izdanije red. zb. M. B. Gieniec, Syktywkar 2004
2. Ushnik N., Grinier W. Workuta-Syktywkar: Komi kni noje izd-wo, 1972
3. Czernow G. A. Iz istorii otkrytija Peczorskogo uolnogo bassiejna, Syktywkar: Komi kni noje izd-wo, 1989
4. Projekty Workutinskoj elieznoj dorogi, 1934 /Nacionalnyj Archiw RK f. R-1668, op. 1, d. 82
5. Wospominanija Szeriemietienko N. I. o pod'jezdnych putiach kombinata „Workutugol” r kopsis, w zb. WMKM, OF 1066

W poszukiwaniu ładowojca

Jon Basil Utley – dziennikarz, politolog, działacz społeczny, członek rady dyrektorów Atlas Foundation działający na rzecz wolnego rynku. Jest także prezesem i kierownikiem oddziału Partii Republikańskiej w Waszyngtonie, działa w waszyngtońskim oddziale Partii Republikańskiej.

Studiował na Georgetown University School of Foreign Service. W roku 1956 wyjechał do Kolumbii, następnie pracował w Peru i Ekwadorze, gdzie dorobił się majątku. Po 19 latach powrócił do Waszyngtonu i zajął się inwestycjami.

Jon Utley nie mógł pozostać obojętny wobec losu swojego ojca, którego utracił mając dwa lata [aresztowany w grudniu 1937 roku, skazany decyzją OSO NKWD Obw. archangielskiego na podst. art. 58-10 KK RFSSR, rozstrzelany (poz. 116 zał.

1 cz. II), jego matka, Angielka zdołała wraz z synem uciec z ZSRR]. Możliwość uzyskania wiadomości o jego losie pojawiła się po upadku ZSRR. W latach 90. podczas demonstracji pacyfistycznej w Waszyngtonie poznał Władysława Krasnowa, który poinformował go o istnieniu w Rosji organizacji „Memoriał”, zajmującej się zbieraniem informacji o Gulagu i jego więźniach. Pod koniec lat 90. Jona Utley'a odwiedził brytyjski dziennikarz Francis Beckett przygotowujący publikację o Brytyjczykach – ofiarach Stalina [Stalin's British Victims, 2004] chcąc zebrać informacje także o matce Utley'a. W roku 2004 Jon Utley zwrócił się za pośrednictwem W. G. Krasnowa do Centralnego Archiwum FSB i uzyskał wgląd do akt śledztwa przeciwko swojemu ojcu, A. Ja. Bierdiczewskiemu. W ten sposób, po 70 latach od swoich narodzin syn dowiedział się nieco więcej o swoim ojcu – za co został aresztowany, o co oskarżony i gdzie go rozstrzelano.

Półośniejsza decyzja aby pojechać do Workuty, na miejsce śmierci swojego ojca, była zupełnie zrozumiała. Jesienią 2004 roku przyjechał po raz pierwszy do Republiki Komi. Nie udało mu się zrealizować swojego planu odnalezienia miejsca kaźni (w Workucie leżał jego cmentarz), niemniej jednak zbliżył się do rozwiania zagadki dotyczącej tajemnicy losów swojego ojca. Wcześniej w ustaleniu przypuszczalnego miejsca rozstrzelania pomógł Jonowi Utley'owi Michaił Borysowicz Rogacziow, prezes Fundacji „Pokajanie”, podczas spotkania w Syktywkarze. Według jego informacji, 30 marca 1938 roku rozstrzelano więźniów w starej cegielni w pobliżu Workuty. Jon Utley wyjechał z zamiarem powtórnego przyjazdu i odwiedzenia tego tragicznego miejsca, w którym zginął jego ojciec. Po powrocie do USA w jednej z gazet opublikował artykuł o swoim pobycie w Rosji. Rozgłos, jaki powstał po ukazaniu się artykułu, skłonił amerykańskich dziennikarzy do nakręcenia filmu o A. Bierdiczewskim. W sierpniu 2006 roku, Jon Utley wraz z ekipą filmową pojawił się ponownie w Workucie. Wyjazd finansował Boston College. Tym razem wyjazd zakończył się sukcesem, udało się odwiedzić teren dawnej cegielni, znajdującej się około 10 km od Workuty. Część drogi ekipa pokonała samochodami, a ostatnie 4 km pieszo, wśród nich był też ponad 70-letni Jon Utley: – Chcę przejść pieszo po tej samej drodze, którą mój ojciec szedł po raz ostatni.

Na pytanie: Co Pan czuł, stojąc na terenie dawnej cegielni, w tym pustym, opuszczonym miejscu? Jon Utley odpowiedział: – Oczekiwałem, że stojąc tam gdzie był on, odczuję ulgę. Po krótkiej chwili dodał: – To jest odpowiedź na pytanie.

W sumie kolejne informacje o tym, co się z nim działo, uspokajają. Moja mama nigdy się nie dowiedziała o jego losie...

A następnie, już pewniejszym głosem, powiedział: – Zawsze byłem ciekaw tego, o czym mógł on myśleć, czego chciał, kiedy go prowadzono na śmierć. W każdym razie bym może marzył o tym, żeby jego syn odnajdzie miejsce śmierci swojego ojca.
Oleg Aleksiejewicz Gudowany

Znak pamięci

Ustawienie Krzyża Pamięci na terenie ŁO [Oddział Obozu] „Kirpicznyj Zawod” w Workucie, istniejącego w latach 1934-1937, w pobliżu rzeki Już-Jaga, 20 km od Rudnika. Po zamknięciu cegielni stała się obozem koncentracyjnym i, na mocy rozkazu 00409, miejscem masowych egzekucji wiosną 1938 roku więźniów 1 Oddziału Uchłpieczłagu.

Krzyż został wykonany i ustawiony 28 lipca 2009 roku dzięki pracy i wsparciu:

Nigamadianowa Tachira Zakirianowicza, dyrektora OOO „Siewiernyj”; Popowa Siergieja Jurjewicza, głównego inżyniera BI OOO „Promsiewiersnab”; Niestierowskiego Konstantina Iwanowicza, naczelnika bazy technicznej ZAO PSO „Uriengoj-promgradstroj”.

W ceremonii uczestniczyli: Wiktor Władymirowicz Miezienow (wykonawca krzyża), Tatiana Borysowna Andriejewa, Aleksandr Wasiliewicz Kałmykow, Siergiej Samsonowicz Asatrian, Aleksandr Nikołajewicz Bogdanow, Siergiej Leonidowicz Wybornow, Wiktor Wiktorowicz Liliczenko, Parfionow Siergiej Aleksandrowicz, Siergiej Nikołajewicz Smolnikow.

18 października 2009 roku odbyło się poświęcenie pomnika obecni byli członkowie stowarzyszenia „Memorial”, miejscowa telewizja i kapłani. Pogoda była nie sprzyjająca: silny wiatr z niegłębokością zagłuszał słowa lecz mimo to uroczysto odbyła się, obecni wzięli udział w nabożeństwie ałobnym ku czci zamordowanych.

Nieco wcześniej, w niedzielę 11 października, wyruszyliśmy aby pomóc w porządkowaniu miejsca wokół pomnika. Aleksandr Wasiliewicz Kałmykow mówił nam, że jest jeszcze sporo pracy do wykonania. Samochodem dojechaliśmy do stacji Już-Jaga, a potem przeszliśmy cztery i pół kilometra pieszo. Pod krzyżem minut ciszy uczciliśmy pamięć zamordowanych. Potem obezliśmy teren dawnej cegielni, wspominając naszą ekspedycję, następnie zabraliśmy się do pracy. Kamienie wyciągaliśmy z koryta rzeki nosiliśmy w górę na brzeg. Posłużyły one do umocnienia miejsca w którym postawiono krzyż. Z większych kamieni zbudowaliśmy fundament pod marmurową płytę. Zima, która przyszła do Workuty wcześniej niż zwykle, nie pozwoliła nam pracować dalej, planujemy ponowny pobyt i kontynuowanie prac, gdy tylko zejdzie niegłębokość i zrobi się cieplej.

Pierwszego listopada 2009 roku, na terenie dawnej cegielni, przeprowadziliśmy spacer terenowy poświęcony Dniu Pamięci Ofiar Represji Politycznych, który obchodzimy w Rosji 30 października. Na teren cegielni można dojechać samochodem lub podjechać do stacji Już-Jaga, a następnie trzeba pokonać ponad 4 km drogi dla pojazdów terenowych. Tymczasem rzeka Już zamarzała i spadł niegłębokość, dlatego postanowiliśmy dojechać na miejsce samochodem. Niestety rzeka zamarzała tylko cz...

ciowo, pod ciężarem pojazdu załamał się lód i musieliśmy przejść 5 km piechotą. Na plecach nieśliśmy drewno na ognisko i deski służące jako ławki. Nasze plany przyroda chciała pokrzyżować także winny sposób – w tym czasie za kołem polarnym dzieło wietlny jest już bardzo krótki i mogliśmy nie zdążyć odbyć lekcji przed zmierzchem. Jak by tego było mało – nasilił się też mróz było minus 17 stopni! Wszystkie te przeszkody nie powstrzymały ani dorosłych i dzieci. Wysiedliśmy z samochodu wezwawszy na wszelki wypadek pomoc drogową, załadowaliśmy na plecy wszystkie rzeczy, które nam były potrzebne, i po maszerowaliśmy.

W ciągu półtorej godziny dotarliśmy na miejsce. A tam zobaczyliśmy nie jesteśmy pierwsi – na miejscu było wiele ładów pozostawionych przez zaprzęgi reniferów. Wiadczą to o tym, że miejsce jest ważne i odwiedzane także przez miejscową ludność. Znak pamięci ustawiony w dawnej cegielni pozwala nie tylko nam uczcić pamięć niewinnych rozstrzelanych w tym miejscu.

Współpraca szkoły 14 z miejscowości Worgaszor i szkoły 35 z Warkuty pozwoliła nam nie tylko wspólnie organizować ekspedycje krajoznawcze, po wiconie historii małej ojczyzny, ale także zorganizować wspólne zajęcia. Lekcja odbywająca się na terenie dawnej cegielni, była podsumowaniem wieloletniej pracy i kilku ekspedycji po wiconych tematach „Kirpicznyj krwawe widmo totalitaryzmu”. Tych działaniach brali udział głównie uczniowie 10 i 11 klasy, a także jeden uczeń klasy dziewiętej. Nauczyciele: Gudowanyj Oleg Aleksiejewicz, Zoja Aleksandrowna Siniewskaja i Irina Władymirowna Witman. Obecni byli także społecznicy: przewodniczący Warkuckiego Oddziału „Memoriału” Aleksandr Wasiliewicz Kałmykow, oraz była pracownica „Stacji Młodych Turystów” Jewgienija Aleksandrowna Kołygina.

Irina Władymirowna Witman
Aleksandr Wasiliewicz Kałmykow

Poszukiwania miejsca rozstrzeliwa

W trakcie wielu lat poszukiwa miejsca rozstrzeliwa na terenie dawnej cegielni nie udało się znaleźć ładów po wykopach, które w tundrze trudno ukryć. Szukałem także dlatego, że protokole sporządzonym po egzekucji, Kaszkietin sporządził adnotację o pochowaniu ciał. Nie podał lokalizacji tego miejsca, pozostawił to w tajemnicy. W raporcie skierowanym do zwierzchników lokalizację określił następująco „...w miejscu, które uzgodniliśmy”. Pierwszego marca 1938 roku operacja rozstrzeliwania zajęła mu 10 godzin. 173 osoby rozstrzelano z dwóch ciężkich karabinów maszynowych, w grupach po 50-60 osób. Z tego wynika że były trzy grupy, rozstrzelanie każdej z nich zabierało ponad 3 godziny. W tym czasie trzeba było wyprowadzić ludzi cegielni, przekazać plutonowy egzekucyjny, rozebrać, i wtedy na zakopanie zwłok nie wystarczy czasu. Pogrzebanie takiej ilości ludzi w tundrze wiecznej zmarzliny jest niemożliwe, nawet gdyby doły były wykopane wcześniej.

Oprócz dokumentów, które sporządził sam Kaszkietin, nie ma innych wiarygodnych informacji na ten temat. Wszystko inne to są tylko przypuszczenia.

Jest jeszcze jedna informacja Michaiła Bajtałskiego, który po latach opisuje w jaki sposób więźniowie w Rudniku dowiedzieli się o egzekucji od Baranowa. Baranow został w tym dniu odesłany do Rudnika – do cegielni trafił przez pomyłkę, konwojenci pomylili jego inicjały. Opowiadał on o tym jak dotarł na Okołotok, gdzie grupę przekazywano innemu oddziałowi. Trakcie przekazywania więźniów okazało się że imi Baranowa nie zgadza się z dokumentami, wraz konwojentem odesłano go do Rudnika, nie pozwolono wracać mu do cegielni, obawiano się buntu wśród więźniów. Później Baranowa rozstrzelano także, zdążył jednak przekazać informację: doprowadzili do Okołotka!

Pomysł aby poszukiwać łusek i kul karabinowych pojawił się już na samym początku nie dysponowałem jednak wykrywaczem metalu. Dopiero w roku 2013 udało się namówić mi się jednego z przyjaciół na poszukiwania, które zajęły nam cały dzień. Przeszliśmy trasę, na której według moich przypuszczeń mogły znajdować się miejsca egzekucji lub pochówku, od dawnej cegielni do samotnej brzozy. Znajdowali my najrozmaitsze rzeczy – z wyjątkiem tego, czego szukaliśmy. Mój przyjaciel, który jest do wiadczonym poszukiwaczem, powiedział, że obszar ten trzeba będzie przeszukać systematycznie, kwadratami, co zajmie dużo czasu. Od cegielni do brzozy jest 2,3 km.

Aleksandr Wasiliewicz Kałmykow
Workuta, 9 listopada 2015 roku

1943

«

»

С

1934

) 1938

: «

»,

«

»,

2005 .

1937

1937

« »

00447,

: 273,6

10

«...»

...».

«

»

1.

1).

600

1990-

«

»

«

»,

1989 .

1991

«

».

1995

1990-

« »

2.

« »

?

70

«

».

"3.

:"

"3.

70
(-),

K

:"

()

"4

()

"5

()

27

15

« »

.....

« » -

« »

« »"6

:"

! ... - - . « » ! , - .

! ... ?

! ... !

501-

« »

« »

...

...

...

... "7

...

...

...

...

...

...

... !»

...

... 6

... «

... : «

?

... ?»

... : « ...»

...

...

... ?

« ... »...

... : « ... »

... !

... ?

... : « ... »,-

... ! « ... ».

... « ... »⁷.

(...).

... 1938

« ... » 10-15

« ... » - ...

... (...),

... :

... (...),

... « ... !» -

... « ».

... «

! !»

« !».

4-5

« »⁸.

1,5

().

« »

(27),

...»⁹.

«

100

»⁴.

1938

2006

70

1931

« »

),

).

(

(

(

)

« »

2007

200

«

()

...».

()

.....

1938 . 1 , . II
 III . III
 III . III
 III

(29/IX-37 .. 8/ -37 .. 20/XI-37 .. 16/XII-37 ..
 21/XII-37 .. 25/ -37 .. 27/XII-37 .. 15, 19, 33, 37,
 41, 44, 45)

- 1. 1900 . .
- 2. 1907
- 3. 1896
- 4. 1905
- 5. 1893
- 6. 1901
- 7. 1912
- 8. 1907
- 9. 1893
- 10. 1898
- 11. 1903
- 12. . .
- 13. 1894
- 14. 1903
- 15. 1897
- 16. 1906
- 17. 1880
- 18. 1901
- 19. 1906

.....

1938 .) 18 « » « » (1
 1938 .) 1 1991 . « - » (30
 1995 . «
 » .1. - . 263-272; .2. - .

325-330

- 20. 1899
- 21. 1899
- 22. 1905
- 23. 1902
- 24. 1907
- 25. 1908
- 26. 1905
- 27. 1908
- 28. 1908
- 29. 1904
- 30. 1906
- 31. 1908
- 32. 1900
- 33. 1905
- 34. 1902
- 35. 1906
- 36. 1904
- 37. 1903
- 38. 1911
- 39. 1900
- 40. 1901
- 41. 1909
- 42. 1899
- 43. 1905
- 44. 1905
- 45. 1905
- 46. 1892
- 47. 1901
- 48. 1902
- 49. 1902
- 50. 1909
- 51. 1910
(1900)
- 52. 1903
- 53. 1905
- 54. 1908
- 55. 1905
- 56. 1906
- 57. 1907
- 58. 1896
- 59. 1902
- 60. () 1901
- 61. 1903
- 62. 1903

- 63. 1902
- 64. 1905
- 65. 1895
- 66. 1905
- 67. 1893
- 68. 1898
- 69. 1913
- 70. 1879
- 71. 1902
- 72. 1913
- 73. () 1897
- 74. 1908
- 75.
- 76. 1912
- 77. 1900
- 78. 1905
- 79. 1905
- 80. 1914
- 81. 1905
- 82. 1912
- 83. 1901
- 84. 1905
- 85. 1896
- 86. 1908
- 87. 1909
- 88. 1907
- 89. 1886
- 90. 1882
- 91. 1908
- 92. - - 1901
- 93. 1901
- 94. 1903
- 95. 1904
- 96. 1904
- 97. 1892
- 98. 1907
- 99. 1905
- 100. 1899
- 101. 1905
- 102. 1905
- 103. 1899

104.		1897	
105.		1909	
106.		1908	
107.			1897
108.		1906	
109.		1891	
110.			1900
111.		1899	
112.			1912
113.		1903	
114.		1914	
115.		1913	
116.		1910	
117.		1896	
118.		1914	
119.		1899	
120.		1899	
121.	—		1895
122.		1909	
123.		1899	
124.	-		1898
125.		1901	
126.		1896	
127.			1900
128.		1901	
129.		1893	
130.		1903	
131.		1891	
132.		1893	
133.		1913	
134.		1913	
135.		1903	
136.			1897
137.		189?	
138.		1904	
139.		1904	
140.		1901	
141.		188?	
142.		1899	
143.		1887	
144.		1910	
145.		1900	
146.		1907	
147.		1906	

- 148. 1897
- 149. 1912
- 150. 1894
- 151. 1892
- 152. 1906
- 153. 1896
- 154. 1903
- 155. 1896
- 156. 1897
- 157. 1913
- 158. 1909
- 159. 1911
- 160. 1887
- 161. 1890
- 162. 1908
- 163. - 1905
- 164. 1888
- 165. 1894
- 166. 1905
- 167. 1916
- 168. 1895
- 169. 1912
- 170. 1913
- 171. 1906
- 172. 1903
- 173. 1896

2-

3-

, 2

1938

. 2

III

».

.6 .8, . 26)
« , ,

1. . . .
2. . . .
3. . . .
4. . . .
5. . . .
6. . . .
7. . . .
8. . . .
9. . . .
10. . . .
11. . . .
12. . . .
13. . . .
14. . . .
15. . . .
16. . . .
17. . . .
18. . . .
19. . . .
20. . . .
21. . . .
22. . . .
23. . . .
24. . . .
25. . . .
26. . . .
27. . . .
28. . . .
29. . . .
30. . . .
31. . . .
32. . . .
33. . . .
34. . . .
35. . . .
36. . . .
37. . . .
38. . . .

39. . . .
40. . . .
41. . . .
42. . . .
43. . . .
44. . . .
45. . . .
46. . . .
47. . . .
48. . . .
49. . . .
50. . . .
51. . . .
52. . . .
53. . . .
54. . . .
55. . . .
56. . . .
57. . . .
58. . . .
59. . . .
60. . . .
61. . . .
62. . . .
63. . . .
64. . . .
65. . . .
66. . . .
67. . . .
68. . . .
69. . . .
70. . . .
71. . . .
72. . . .
73. . . .
74. . . .
75. . . .
76. . . .

77.	. . .	121.
78.	. . .	122.
79.	. . .	123.
80.	. . .	124.
81.	. . .	125.
82.	. . .	126.
83.	. . .	127.
84.	. . .	128.
85.	. . .	129.
86.	. . .	130.
87.	. . .	131.
88.	132.
89.	133.
90.	134.
91.	135.
92.	136.
93.	137.
94.	138.
95.	139.
96.	140.
97.	141.
98.	-	142.	-
99.	143.
100.	144.
101.	145.
102.	146.
103.	147.
104.	148.
105.	149.
106. X.	150.
107.	151.
108.	152.
109.	153.
110.	154.
111.	-	155.
112.	156.
113.	157.
114.	158.
115.	159.
116.	160.
117.	161.
118.	162.
119.	163.
120.	164.

165.
166.
167.
168.
169.
170.
171.
172.
173.
174.
175.
176.
177.
178.
179.
180.
181.
182.
183.
184.
185.
186.
187.
188.
189.
190.
191.
192.
193.
194.
195.
196.
197.
198.
199.
200.
201.
202.
203.
204.
205.
206.
207.
208.

209.
210.
211.
212.
213.
214.
215.
216.
217.
218.
219.
220.
221.
222.
223.
224.
225.
226.
227.
228.
229.
230.
231.
232.
233.
234.
235.
236.
237.
238.
239.
240.
241.
242.
243.
244.
245.
246.
247.
248.
249.
250.
251.
252.

A.

.3.

3.

X.

3.

253.	. . .	297.	. . .
254.	. . .	298.
255.	. . .	299.	. . .
256.	300.	. . .
257.	. . .	301.	. . .
258.	302.	. . .
259.	. . .	303.	. . .
260.	. . .	304.	. . .
261.	. . .	305.	. . .
262.	. . .	306.	. . .
263.	. . .	307.
264.	308.	. . .
265.	309.	. . .
266.	310.	. . .
267.	. . .	311.	. . .
268.	. . .	312.	. . .
269.	. . .	313.	-
270.	. . .	314.	-
271.	. . .	315.	. . .
272.	. . .	316.	. . .
273.	317.	. . .
274.	. . .	318.	. . .
275.	X. . .	319.	. . .
276.	. . .	320.	-
277.	. . .	321.	. . .
278.	. . .	322.
279.	. . .	323.	. . .
280.	324.	. . .
281.	. . .	325.	. . .
282.	. . .	326.	. . .
283.	. . .	327.	. . .
284.	. . .	328.	. . .
285.	. . .	329.	. . .
286.	330.	. . .
287.	. . .	331.	. . .
288.	. . .	332.	. . .
289.	. . .	333.	. . .
290.	. . .	334.	. . .
291.	. . .	335.	. . .
292.	. . .	336.	. . .
293.	. . .	337.	. . .
294.	. . .	338.	. . .
295.	. . .	339.	. . .
296.	. . .	340.	.X. . .

- 341. . . .
- 342. . . .
- 343. - . . .
- 344. . . .
- 345. . . .
- 346. . . .
- 347. . . .
- 348. . . .
- 349. . . .
- 350. . . .
- 351. - . . .

(. . .)

.II III

. . . . (. . .)

(. . .) .III

(. . .) .III

(. . .) .III

— ,30 1938 .».

1920 .

1935 .

1938 .

1940 .
22

1941 .

2

1943 .

1943 .

2

1944 .

.58-10

8

1944 .

1953 .

1957 .

1960 .

1995 .

« (., 1990), « (., 1993), «
» (., 1995), « (., 1996).
» (., 1980), «

1903 .

1920-

1929 .

1930 .

«
5

» «

».

1936 .

(1938 . -) .

1941 .

1950 .

10

1951 .

(6)

1956 . 1956-1970 .

1978 .

1970-

). 1962 .

(

» (- 1975).

«

« »

1956-1976

1996 .

« ... » (17, 1979) 1978 1979 .

(...)//

1991. .328-344;

// .2000.16,22 ,19,27

,3,11 «

» « ... » (...).

1902 .

1918-1926 .

1926-1930 .

1932 .

.58-10,11 3

1935 .

27 1936 . 5

(1938 . -) . 1941 .

1949 . 1950 .

.58-10,11 10

(4).

1956 .

1981 .

1956, -

1957 .

« ... ».

: «...»: //

1989. 6. .52-56. /

« ... », 2003.

1902 . 1926 .

1930-1935 .

, 1934 .

1935 . 1936 .

5

(1938 . -

), 1941 .

1944-1949 . 1949 .

1950-1954 . -
1964 . 1990 .
«
1934-1941 . -
1965-1966 . (-
): //
.4. .: .« » , 1990. .297-351; -
., 1991; . // .
: . (20- - 80- .)/ .
. , 1991. .5-10; . // . 1995. 4.
.184-202. / // . 1995. 4.
1922 . 1905 . . -
1934 .- -
1936 . -
3 . 1936 . -
- (1938 .-) . -
- . 1939 . -
10 . 1945 . -
1955 . . -
1992 . -
1993 . « » () . -
1997. 7. .22-85; 8. .64-134. // .
1904 . -
1936 . 5 . -
(1938 .-) . 1943 . -
1993 . 1966 . -
1980- . -
« » . . -

//
 2./ « - », 2004. .331-336.
 1917 . . -
 1933 . -
 1936 . -
 5 . -
 (1938 .- -
)- , 1937 .- (-
). 1941 . -
 1943 . , 1947 . -
 1949 .- 2 . -
 1950 . () . 1968 . -
 1971 . -
 2003 . -
 1990- . -
 : , 1997 (.4). -
 : 9 « 35», « «
 - «
 » :
 « 35»
 « » , 2006

1. // « » 21 .2006 . « »:
2. ,1996. .96-102
3. // .1997. 7. .78-84; 8. .67-6
4. .15: //
5. () « »,2003. .223-224
6. :« » //« » 1 2004 .
7. ,1991. .234,237-239
8. ,1997 (.4). .63-67
9. // ,1991. .327-344
10. //« » 19 1994
11. //« » 16 1995
12. //« » 18 1991
13. - ...//« » 1 1995
14. ,1995. .3-66
15. « - » ,2006. .3-101
16. // : .1./ .,1998. .530-543
17. // : .7./ .,2005. .95-135
18. :« » ,2003. .260-284 .1.
19. :« - » ,2006. .315-336 .2.

12 20 2006 :« - . -
 ()- . .24 .(. . -)-
 ». (

1934 1942).
 « »

75-
 14 : 3
 11 « 35
 » « « 14».

1. « 35»,
 2. «
 3. « 14» «
 4. 9
 5. 11
 6. 11
 7. 9
 8. 9
 9. 8
 10. 8
 11. 7
 12. 7
 13. 7
 14. 6

- 2006 :
12. - (4 .)
 13. - « » , -
 - (12)
 14. - (5)
 15. - « -
 - » . (13)
 16. -
 - (15 .)
 17. -
 - (12 .)
 18. -
 - (6 .)
 19. - (7 .)
 20. - . . 24 (-),
 - (5 .)

« » 210
182 ,, 67

30- 1956
1950-
20.12.1974
1933
25
30
1934 1-2 1
4,5 64
10 1943
10
1930- 1937 « 1938 »
1937-1938
()
1938
.7
1930-

(. . .)

2006

1954 : «
».

12
, 25.07.1954 , 27.12.1941

1933 .

1934 »

«

12

15

(: « »)

1931

(
)

« »

70-

?!

1938

70 ?

. 12

12

2006

, 15

20

a,

1937

13

1938

70

).

()

(

»

«

14

?

15

9 4

« ».

16

9

().

()

30

10

« »

3-4,

2

1930-

15

17

« »,

1().

12×7,5

,6

« » -

5

10-15),

(

?

?

« 1, ».

1934

?

— « 1931 .»,

().

»

1953

()

?

50

« »

20

24 - - 4

40.

« »

6

« »

!

.1

« ».

« ».

15

« ».

« - »

1933-1934

« » -

« »

1938
524

70

14

110

«

».

225

1. - : - , 2004 /
2. ,, - : - , 1972
3. : - , 1989
4. , 1934 /
 , . -1668, .1, .82
5. « » , 1066

1956 .

19

1990-

10,

« »,

1990-

« - »,

2004 .

2004 .

70

2004 .

« »
30 1938 .

2006 .

10

4

70

: «

?».

«

»,

«
».
».

28 2009 . " , 1934-1937 - -
20 " . " ,

" " 00409. 1938 1-
:

1. - " "
2. - " "
3. - " "

" " : (,) ,

18 2009 . - -
» , « -

11 2009 « » -

« 1 - 2009 »

: -17° .

14

35

2006

«

-

».

«

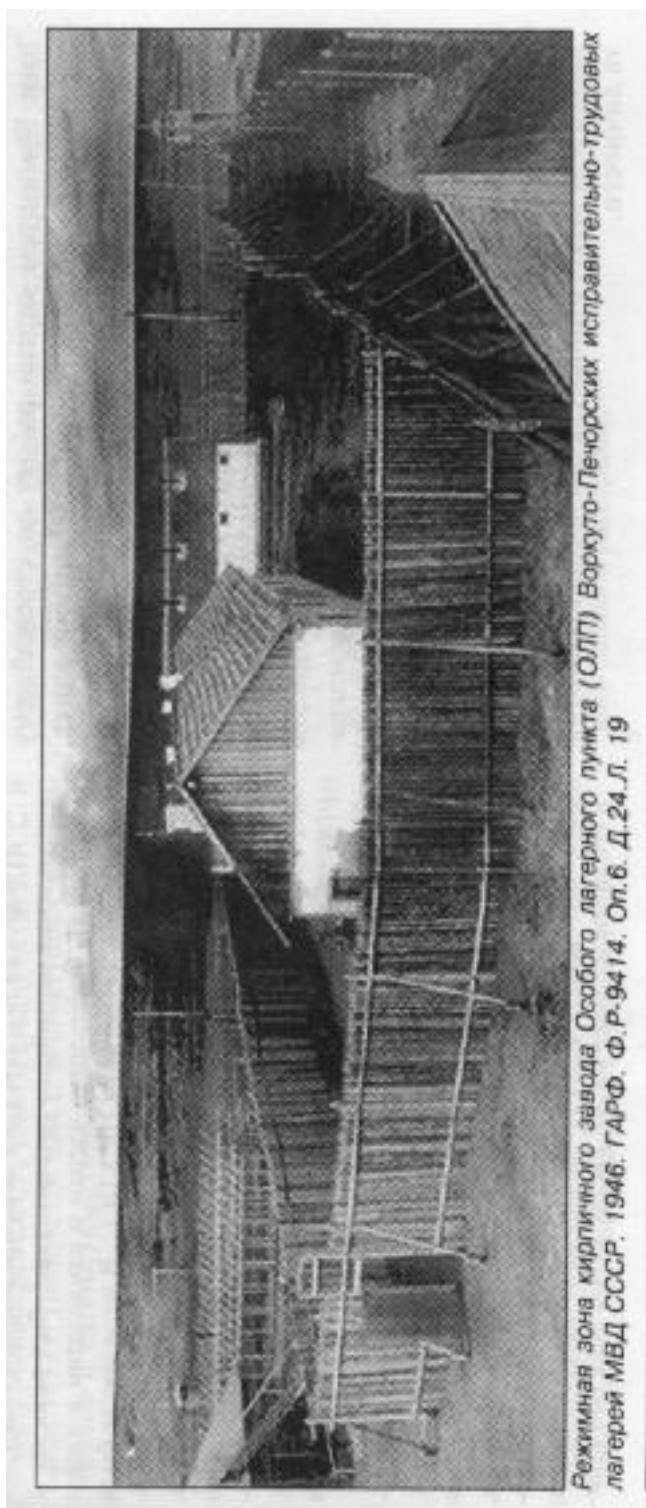
»

14

1 1938 10 173
2 50-60
3

2013

2,3
,09.11.2015



Режимная зона кирпичного завода Особого лагерного пункта (ОЛП) Воркуто-Печорских исправительно-трудовых лагерей МВД СССР. 1946. ГАРФ. Ф. Р-9414. Оп.6. Д.24.Л. 19

Fot. 1. Strefa zamknięta cegielni Specjalnego Punktu Obozowego (OEP) Workucko-Peczorskich Obozów Pracy Porawczej MSW ZSRR. 1946. GARF FR Op.6 D.24 L.19

Режимная зона кирпичного завода Особого лагерного пункта (ОЛП) Воркуто-Печорских исправительно-трудовых лагерей МВД СССР. 1946. ГАРФ ФР Оп.6 Д.24 Л.19

Ta i następane fotografie archiwalne ze zbiorów Muzeum Historyczno-Geologicznego „Miasto na Północy Rosji” („Gorod na Stewierie Rossii”) w Workucie

Фотография и следующие архивные фотографии из фонда Историко-Геологического Музея „Город на Севере России” в г. Воркута



№93 Экскаватор ППГ в работе 2/14 39г.

Fot. 2. Koparka typu PPG podczas pracy na linii kolejowej. Koparki tego typu o napędzie parowy i obj. czepaka 1,5 m³ produkowane były w latach 1934-1936 (1940?) w zakładach w mieście Kowrow. Wyprodukowano ok. 360 szt., z czego większość wykorzystywano na budowach budowanych w gestii Gułagu.

Poniżej: Fot. 3. Workucka w skotorówka, rok 1946

1934-1936 (1940?)

360

. 1946 .

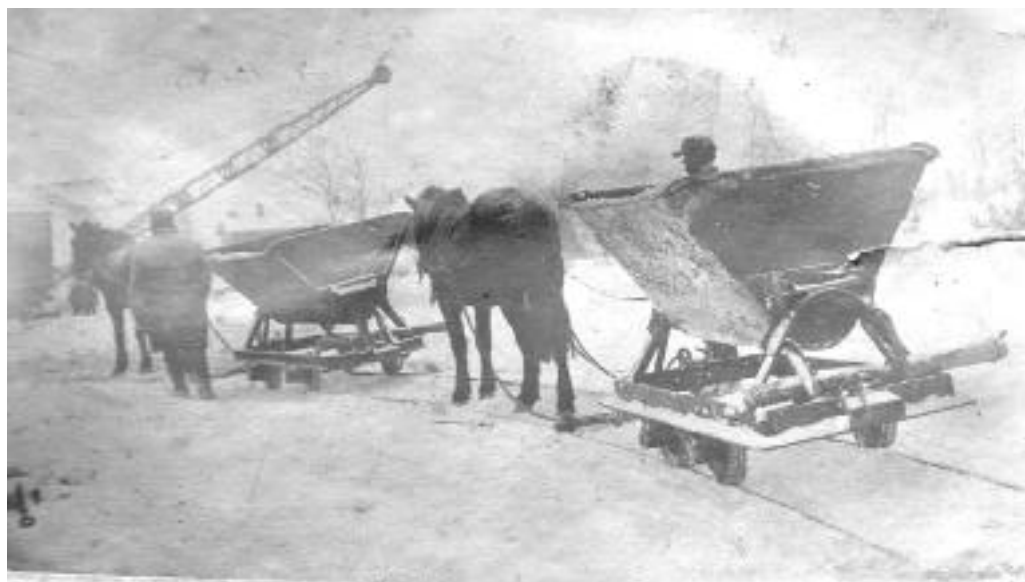




Fot. 4. Przysta punkt u obozowego 6. Poni ej: Fot. 5. linia 8 na przystani nad rzek Us . Rok 1939

6. : 8 . 1939 .





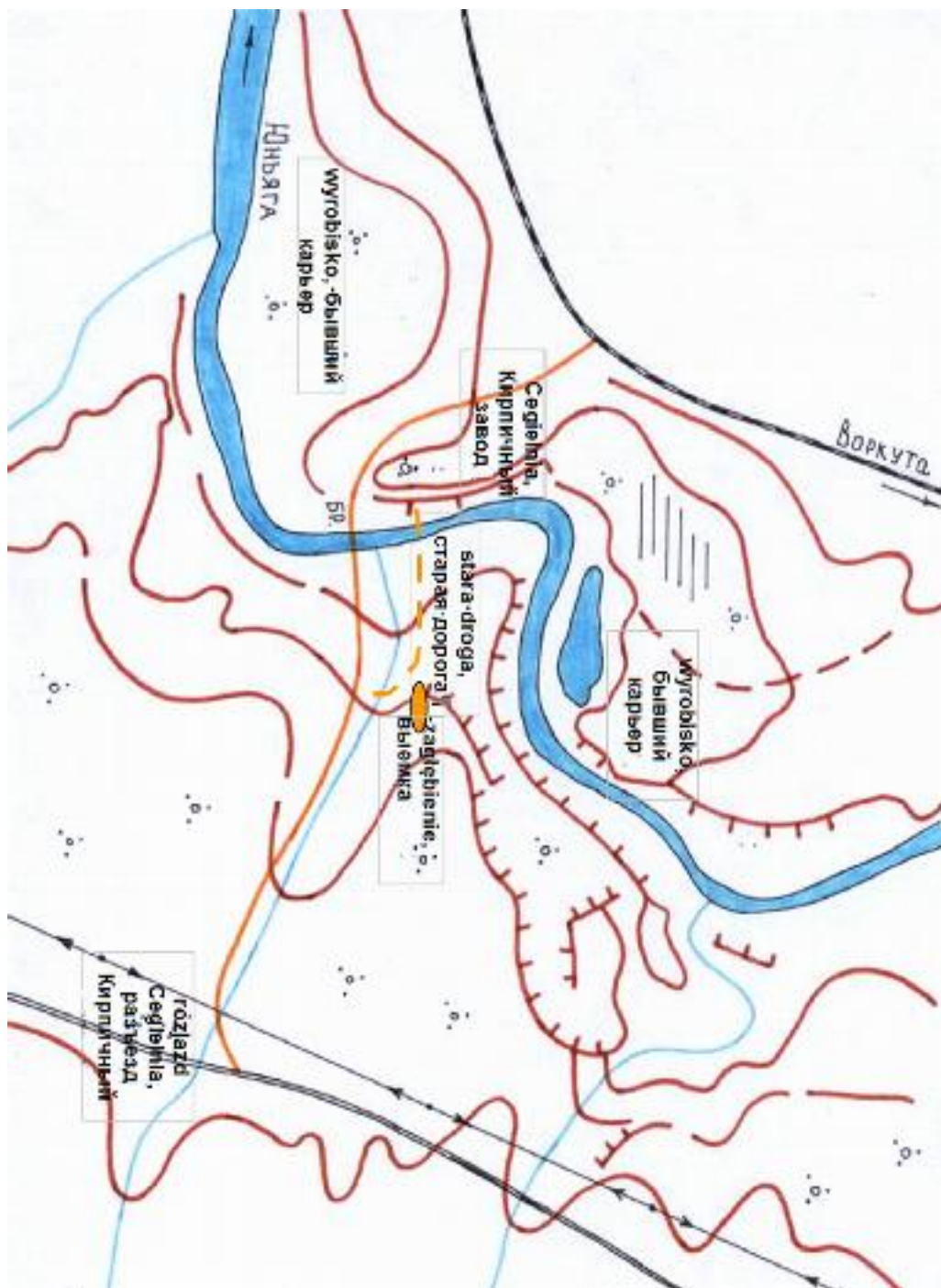
№71 Транспортировка грунта из карь. 2/14 на карь. ветку 38г.

Fot. 6. Transport ziemi z wyrobiska 2/14 na lini kolejow . Rok 1938

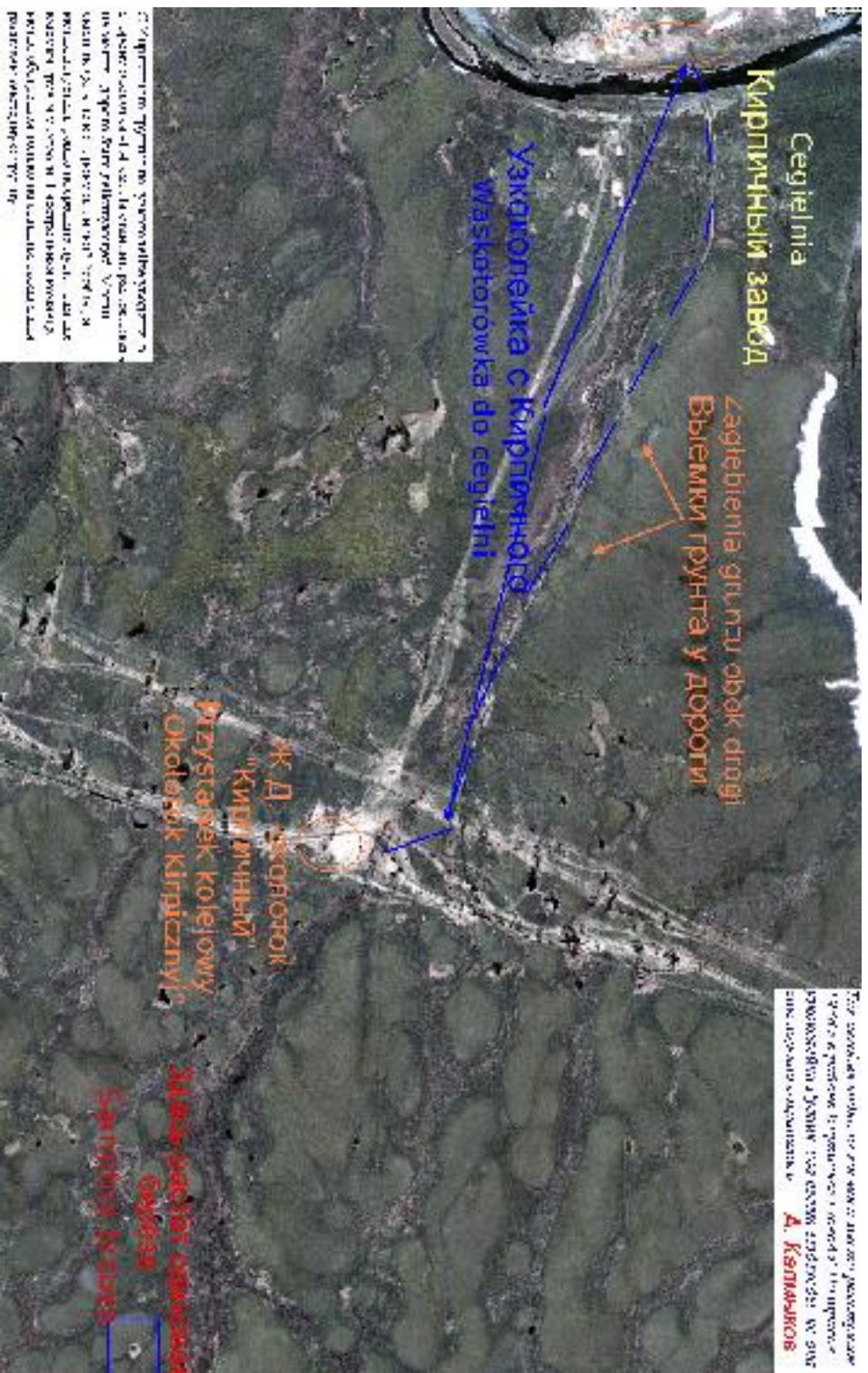
Poniżej: Fot. 7. barka załadowana ciężkim sprzętem, widoczne dwie lokomotywy 2/14 . 1938 .



№41 Баржа нагруженная тяжеловесами

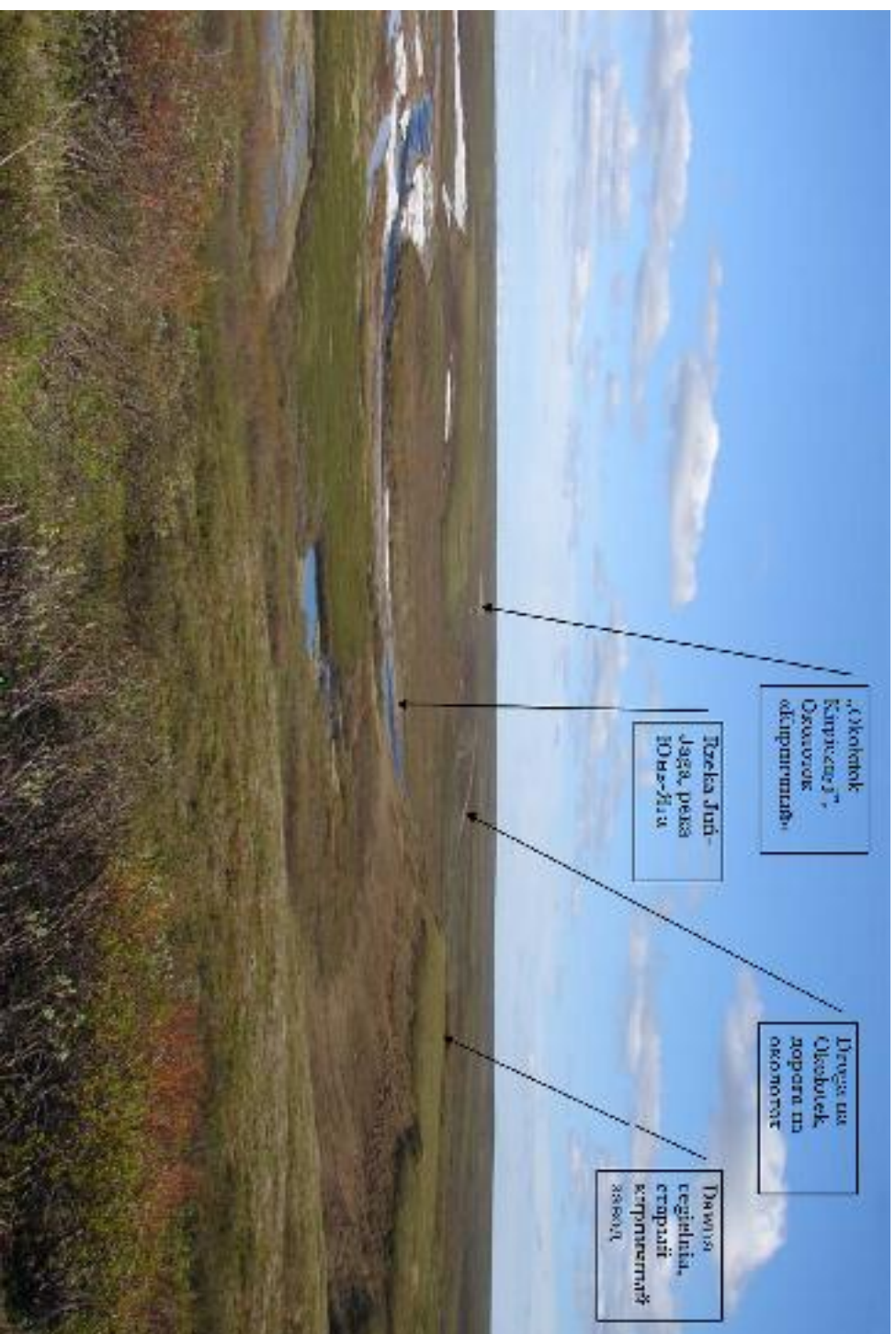


Fot. 8. Plan okolic cegielni i Rozjazdu Kirpicznyj
P



27. Кирпичний завод на території підприємства з 1990-х років. Фотографія з супутника. Автор: А. Каліаєков

Fig. 9. Zdjęcie satelitarne okolic cegielni. Opis na str. 100



Фот. 10. Współczesne zdjęcie okolic seczelni. Современная фотография окрестностей Кирпичного завода



Fot. 11., Fot. 12. Pojedyncze zachowane belki, z których były zbudowane baraki



Opis Fot. 9. ze str. 98: współczesne zdjęcie satelitarne miejsca rozstrzelania przeprowadzonych w roku 1938 w pobliżu cegielni. Dawna linia w skotorówki jest dobrze widoczna, mimo że jeździ po niej pojazdy sienicowe.
 Z cegielni grupy więźniów wyprowadzano wzdłuż w skotorówki w stronę „Okółotka” – 1,4 km. Na stacji kolejowej rozstrzelani nie mogli – linia funkcjonowała. Mogli prowadzić więźniów dalej – w stronę samotnej brzozy, mogli też rozstrzelani w wyrobiskach przy drodze. Grupa dokonująca egzekucji, czekająca na kolejną partię więźniów, mogła ogrzać się tylko w budynku stacji. A. Kałmykow



Fot. 13., Pozostało ci ziemianki naruszone przez osuwaj cy si grunt
Fot. 14. Poni ej: wagonik znaleziony na terenie dawnej cegielni

:





Fot. 15. Resztki zabudowa na terenie dawnej cegielni. Poniżej Fot. 16. nasyp w skotorówce





Fot. 17., Fot. 18., Fot. 19. Przedmioty znalezione na terenie dawnego punktu obozowego Workuta-Wom w czasie ekspedycji w roku 2006: podkowa, blok linowy lub czwórki garki, wykonany ręcznie gwóźdź do mocowania szyn. Zdjęcia ze strony www.gulagmuseum.org 2006

www.gulagmuseum.org





Fot. 20., Fot. 21. Przedmioty znalezione na terenie dawnego punktu obozowego Workuta-Wom w czasie ekspedycji w roku 2006: kilof i łopata. Zdjęcia ze strony www.gulagmuseum.org

2006 .

www.gulagmuseum.org





Fot. 22., Fot. 23. Przedmioty znalezione na terenie dawnego punktu obozowego Workuta-Wom w czasie ekspedycji w roku 2006: rama okienna z krat , drzwiczki od pieca. Zdj. cia ze strony www.gulagmuseum.org 2006 .

www.gulagmuseum.org





Fot. 24. Jon U tley nad rzek Jun-Jaga w miejscu, w którym znadowała się kiedyś cegielnia

Fot. 25. Poniżej: zimowa panorama okolic cegielni

:





Fot. 26., Fot. 27. Krzyż - znak pamięci na terenie podobozu „Kirpicznyj zawod”, 28 lipca 2009 r.

„ „, 28 2009 .





Fot. 28., Fot. 29. Lekcja terenowa „Kirpicznyj – krwawe widmo totalitaryzmu”,
1 listopada 2009 roku

«

-

», 1

2009



Рис. 3. Маршрут Урпеславской
 экспедиции в долину реки Волкыты
 12-21 сентября 2006 г.



Fot. 30. Trasa ekspedycji badawczej 12- 21 wrze nia 2006 roku



Fot. 31. Uczestnicy ekspedycji „Droga życia – droga śmierci”
Poniżej Fot. 32. Fragment ogrodzenia obozowego znaleziony nad brzegiem
strumienia Sangorodok– Szor

“ — ”
:
- ”





Fot. 33. Stacja „Lesnoj” na linii w skotorówki

Fot. 34. 70 lat temu po tym moście jeździły pociągi

„ „

70





Fot. 35., Fot. 36. Na trasie o długości 64 km doliczyli my się 134 przepustów i mostów
64 134





Fot. 37. Rura pochodząca z parowozu, znaleziona na stacji Madoga
Fot. 38. Koło lokomotywy – wiadek historii





Fot. 39. Nasze namioty o poranku
Fot. 40. Przepust na linii w skotorowej





Fot. 41. Na zdj ciu Oleg Gudowanyj – z map
Fot. 42. Stos cegieł

–





Fot. 43. Miejscami droga, po której biegła w skotorówka, zachowała się w dobrym stanie

Fot. 44. Uczestnicy ekspedycji na przystani Workuta-Wom





Od góry: Fot. 45. Przeprowa przez rzekę Ju -Jag , Fot. 46. pozostało ci drewnianego mostu, Fot. 47. cenne znalezisko



Fot. 48. Pozostało ci drewnianego mostu
Poniżej: Fot. 49. Szyny stanowiące niegdyś wzmocnienie budynku





Fot. 50., Fot. 51. Zdjęcia z ekspozycji muzeum w Workucie: cegła z Cegielni 1, makieta Oddziału Obozu ŁO-10

o -10 : 1-





Fot. 52., Fot. 53. Zdjęcia z ekspozycji muzeum w Workucie: przedmioty znalezione w czasie ekspedycji badaczy, I. Witman oprowadza zwiedzających





Fot. 54., Fot. 55. Zdjęcia z muzeum w Workucie: I. Witman oprowadza zwiedzających z Niemiec i Stanów Zjednoczonych





Fot. 56., Fot. 57. Fotografie ekspozycji Muzeum w Workucie





Fot. 58., Fot. 59. Fotografie ekspozycji Muzeum w Workucie





Fot. 60. Od lewej: Tomasz Kizny, polski fotograf, dziennikarz, autor m.in. księzek „Gulag”, „Wielki Terror” oraz Aleksandr Wasiliewicz Kałmykow, przewodniczący workuckiego „Memoriału”.

Poniżej: Fot. 61. uczestnicy ekspedycji przekazują opracowanie Michaiłowi Rogacziowowi, przewodniczącemu Fundacji „Pokajanie”

„
:
”
”
”
:
”





Fot. 62., Fot. 63. Przedmioty znalezione przez A.W. Kalmykova pomiędzy Kirpicznym a samotną brzoza (p. str. 100)

(. . . 100)





Fot. 64., Fot. 65. Przedmioty znalezione przez A.W. Kalmykova pomi dzy Kirpicznym a samotn brzoz (p. str. 100)

(.100)





Fot. 66., Fot. 67. 30 pa dziernika – Dzień Pamięci Ofiar Represji Politycznych w Workucie. Złożenie kwiatów pod pomnikiem Ofiar Represji. Poniżej uroczystość w muzeum, wśród uczestników A.W. Krikun, była wiceprzewodnicząca Workutłagu 30



Spis treści

Przedmowa.....	3
Wst p.....	5
„Kirpicznyj” – krwawe widmo totalitaryzmu.....	9
Listy rozstrzelanych.....	19
Droga życia – droga śmierci.....	34
W poszukiwaniu ładów ojca.....	46
Znak pamięci.....	47
Poszukiwania miejsca rozstrzeliwa	49
Ilustracje.....	93– 127

.....	4
.....	7
-	50
.....	60
-	75
.....	88
.....	90
.....	92
.....	93– 127